Pr.L...

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . . 2·75 | Lwów, czwartek 18 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 226

Niech żyje czeski Wiedeń

Znamienny manewr polityki czechosłowackiej

Wiedeń, 17. 8. (PAT.) „Wiener Voelkischer Beobachter" rozpoczął drukowanie serii artykułów na temat czeskiej mniejszości w Wiedniu i Austrii. Obrazują one stan ilościowy, życie polityczne, społeczne i gospodarcze tej mniejszości. Jako główną przyczynę tej akcji publicystycznej podaje organ oficjalny użycie przez czeskich Sokołów wiedeńskich w Pradze zwrotu: „Niech żyje czeski Wiedeń", co wywołało wielkie oburzenie w tutejszych kołach narodowo - socjalistycznych.

Jakkolwiek w organie tym zaznaczono, że Czesi wiedeńscy mogą być zupełnie spokojni i że wobec nich nie będzie się stosować terroru na wzór czeskiego wobec Niemców Sudeckich, nie mniej celem tej akcji jest zwrócenie uwagi ludności wiedeńskiej na bogactwo czeskiego stanu posiadania w Wiedniu i Austrii, oraz na wolność polityczną, z jakiej korzystają w porównaniu z sytuacją Niemców Sudeckich.

Jest to czynione obrazowo, mianowicie obok zdjęć czeskich pałaców szkolnych, rozkwitu i dorobku czeskiego w każdej prawie dziedzinie handlu i przemysłu w Wiedniu, widnieją zdjęcia, przedstawiające równocześnie nędzę panującą w niektórych okręgach Niem. Sudeckich.

Na wstępie przedstawia gazeta stan ilościowy Czechów w Wiedniu i Austrii (bez Słowaków), opierając się na spisie ludności z roku 1934 podaje cyfrę 32.247 Czechów, obywateli austriackich, zamieszkujących w Austrii, z czego przypada na Wiedeń 28.403. (Źródła czeskie podają tę samą cyfrę, zaliczają jednak do stanu mniejszościowego jeszcze 15.732 Czechów, obywateli czechosłowackich w Austrii, z czego w samym Wiedniu mieszka 10.168, czyli razem 48.006 w całej Austrii, a 38.571 w Wiedniu na 1.874.130 mieszkańców.

W dalszym ciągu wskazuje gazeta na bardzo dobrze zorganizowaną i rozbudowaną prasę czeską w Wiedniu, gdzie wychodzą dotychczas „Videnske Noviny", „Vestnik", „Nutecha", Smesicni Spravy", „Ray" i „Touristicky Obzor", oraz regularnie ukazujące się komunikaty tow. szkół „Komensky", które posiada bibliotekę, złożoną z 60 tysięcy tomów. Czesi posiadają szkoły ludowe, utrzymywane przez gminę wiedeńską, gimnazjum realne, oraz jeszcze cały szereg szkół prywatnych, utrzymywanych przez tow. „Komensky". „W. V. Beobachter" wskazuje na treść podręczników tych szkół, w których jest mowa o Wiedniu, jako o przyszłym stanie posiadania kultury czeskiej.

Czesi posiadają w Wiedniu 173 związków o charakterze kulturalno - społecznym oraz sportowym. Reprezentowani są silnie w handlu i przemyśle wiedeńskim, w których posiadają nieraz kierownicze stanowiska. Poczawszy od zawodu stolarskiego, w którym jest przeszło 50 procent Czechów, udział ich pracy w zawodzie krawieckim, kuśnierskim, szewckim i rzeźnickim wykazuje również wysoki odsetek.

Podobnie znajduje się w ich rękach wielka ilość restauracji oraz sklepów spożywczych, zaś kapitał czeski reprezentowany jest równie silnie w przemyśle drzewnym, włókienniczym i szklanym. Gazeta zwraca uwagę na stały kontakt mniejszości czeskiej z Macierzą, oraz na jej narodową ekspansję w Wiedniu, która się wyraża nawet w umieszczaniu napisów czeskich na pierwszym miejscu, przed napisami niemieckimi na budynkach czeskich w Wiedniu.

Nasze stanowisko wobec misji lorda Runcimana

POLACY W CZECHOSŁOWACJI

odnoszą się z rezerwą do angielskiego męża stanu

Mor. Ostrawa, 17. 8. (PAT.) „Dziennik Polski" organ ludności polskiej w Czecho-Słowacji, w artykule wstępnym p. t. „Nasze stanowisko wobec misji lorda Runcimana" podkreśla, że

Polacy w Czecho-Słowacji przyjęli przyjazd angielskiego męża stanu z pewną rezerwą,

przy czym rezerwa ta nie odnosi się do osoby lorda Runcimana, dla którego ludność polska żywi uczucia należnego szacunku i zaufania, ale przede wszystkim do rzeczywistości czeskiej, w jakiej misja ta ma być spełniona.

Ludności polskiej trudno jest uwierzyć bowiem, aby

obecnie decydujące czynniki w Czecho-Słowacji zgodziły się na przeprowadzenie radykalnych reform,

których domagają się poszczególne mniejszości, skoro stanowisko rządu czecho-słowackiego w stosunku do ludności polskiej od wielu lat nie uległo żadnej zmianie i skoro wszelkie dotychczasowe słuszne żądania i usiłowania ludności polskiej o poprawę sytuacji, prowadzone zresztą w duchu dotychczas niekwestionowanej lojalności, nie dały żadnego rezultatu.

Dziś — pisze „Dziennik Polski" — ludność polska domaga się lojalnie ale też stanowczo autonomii, gdyż tylko autonomia w najszerszym tego słowa znaczeniu może zapewnić pełną swobodę rozwoju.

Zwracając się do lorda Runcimana, pragniemy zaznaczyć że

misję jego uważamy za ostatnią próbę ugodowego załatwienia naszych słusznych postulatów.

Jeżeli misja nie powiedzie się, ludność polska w Czecho-Słowacji będzie miała pełne prawo dążenia do polubownego załatwienia postulatów.

Niefortunny wynik przereklamowanego

Święta Czynu Chłopskiego

Warszawa, 17. 8. (Tel. wł. — l. r.) Wynik obchodów partyjnych w ub. poniedziałek stanowi największą niespodziankę dla sfer politycznych. Rezultat ich bowiem jest zupełnie nikły.

Wedle ścisłych informacyj, zebranych na całym terenie kraju, zjawiło się na obchodach partyjnych niespełna 100 tysięcy osób z wszystkich opozycyjnych grup razem.

Koła polityczne komentują ten fakt upadkiem wpływów organizacyjnych opozycji w kraju, wywołanym ich wewnętrznymi walkami, co się w obecnej chwili jaskrawo uwydatniło.

Wśród kierowniczych sfer opozycji wynik obchodów wywołał silne przygnębienie.

Woj. Biłyk otrzymał Krzyż Komandorski

Odznaczenia Krzyżami Odrodzenia Polski

za zasługi na polu organizacji obrony przeciwlotniczej

Warszawa, 17. 8. (PAT.) „Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta R. P. nadające odznaczenia za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Wielką Wstęgę orderu Odrodzenia Polski: gen. dyw. Leonowi Berbeckiemu, inspektorowi Armii w Warszawie.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą orderu Odrodzenia Polski: gen. bryg. Edmundowi Stanisławowi Knollowi w Poznaniu, inż. Aleksandrowi Bobkowskiemu, podsekretarzowi stanu w Ministerstwie komunikacji, inż. Alfonsowi Walentemu Kuchnowi, naczelnemu dyrektorowi Elektrowni Miejskiej w Warszawie.

Krzyż Komandorski orderu Odrodzenia Polski: Alfredowi Biłykowi, wojewodzie lwowskiemu we Lwowie, inż. Mieczysławowi Dębskiemu, dyrektorowi departamentu Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie, płk. dypl. Władysławowi Kilińskiemu, szefowi gabinetu ministra spraw wojskowych w Warszawie, Stanisławowi Pibkind-Lubodzieckiemu, prokuratorowi Sądu Najwyższego w Warszawie, inż. Kazimierzowi Moniuszce, naczelnemu dyrektorowi zakładów chemicznych „Grodzisk" w Warszawie.

Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczej: ś. p. płk. Zdzisławowi Jaroszewi-Kamionce, za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej; inż. Romanowi Orzechowskiemu, ppłk. Zygmuntowi Szafranowskiemu w Białymstoku, Józefowi Szczepanowskiemu, naczelnikowi wydziału komisariatu rządu m. St. Warszawy, Tadeuszowi Sztybelowi, dyrektorowi Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie, Michałowi Terleckiemu, naczelnikowi wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, ppłk. inż. Władysławowi Wojciechowskiemu 3 wiceprezesowi zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie.

Ponadto „Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie nadające szeregu osobom „Złote", „Srebrne" i „Brązowe" „Krzyże Zasługi" za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Narada na Zamku

Warszawa, 17. 8. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym na Zamku królewskim w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza Pana Prezesa Rady Ministrów Gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera Inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Ks. Hlinka umiera

Praga, 17. 8. (PAT) DR. JAKSZYN OKREŚLIŁ STAN KS. HLINKI JAKO BEZNADZIEJNY.

Kredyty nawozowe PBR osiągnęły 6.300.000 zł.

Warszawa, 17. 8. (PAT) Wśród kredytów ogólnoobrotowych Państwowego Banku Rolnego — kredyty nawozowe w 1937 r. osiągnęły 6,3 miln. zł., zwiększając się prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim.

Nie stanowią one jednak całości akcji Państw. Banku Rolnego na tym odcinku, gdyż od kilkunastu lat Bank współdziała w systematycznej rozbudowie sieci zbytu nawozów sztucznych w kraju, m. in. w postaci t. zw. składów konsygnacyjnych. Ilość tych składów podniosła się z 259 w 1936 r. do 336 w 1937 r., przy czym najsilniej w województwach wschodnich.

Ogólny zbyt nawozów w roku ubiegłym łącznie z tomasyną belgijską, rozprowadzonych na kredyt i za gotówkę, pod kontrolą Państw. Banku Rolnego, wyniósł 212 tys. ton, podczas gdy przed rokiem rozprowadzono zaledwie 133 tys. ton. Przeszło połowę zbytu stanowią nawozy fosforowe. Organizacje spółdzielcze rozprowadziły około 60 proc., hurtownie prywatne około 35 proc. ogólnej ilości nawozów.

Krzywdzące zarządzenie brazylijskie

Podwyższenie stawek ubezpieczeniowych na transporty węgla polskiego

Buenos Aires, 17. 8. (PAT) Jak wiadomo, na skutek rozszerzanych przez prasę brazylijską informacyj o zapalaniu się węgla polskiego, nadchodzącego do Brazylii, zostało wydane zarządzenie, podnoszące stawki ubezpieczeniowe, i to jedynie w stosunku do węgla polskiego.

Jak się obecnie okazuje, w dn. 26 lipca br. zawinął do portu Santos w Brazylii grecki statek, wiozący 6.500 ton węgla angielskiego do Buenos Aires. Na statku tym węgiel angielski zapalił się w okolicach przylądka Cabo Fric, około 100 km na wschód od Rio De Janeiro w pierwszym luku i szybko rozprzestrzenił się na resztę ładunku. Z chwilą przyścia statku do portu Santos ogień rozwinął się już w czterech ładowniach. Po przybyciu do Santos ogień został stłumiony.

Powyższy fakt samozapalania się węgla angielskiego świadczy dobitnie o tym, że podniesienie stawek ubezpieczeniowych wyłącznie dla węgla polskiego jest wysoce krzywdzące dla dostaw polskich.

Stanowczy protest rządu japońskiego

Sowiety pogwałciły zawieszenie broni rozpoczynając przygotowania do nowej wojny

Tokio, 17. 8. (PAT) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. kategorycznie zaprzeczył oskarżeniom sowieckim, jakoby wojska japońskie miały pogwalcić układ o zawieszeniu broni stwierdzając, iż odwrotnie pogwalcenie to nastąpiło ze strony wojsk sowieckich.

Komunikat głosi, że dnia 13 bm. kom. Litwinow złożył na ręce amb. Szigemitsu protest, twierdząc, że po zawieszeniu działań wojennych oddział japoński w sile 40 żołnierzy posunął się o 100 metrów i zajął północny stok wzgórza Czangkufeng, wobec czego rząd sowiecki domaga się wycofania wojsk japońskich conajmniej o 100 mtr. od stanowisk, które zajmowały przed zawieszeniem broni, a w razie odmowy rząd sowiecki, będzie uważał zawieszenie broni za zerwane przez Japończyków, składając za to całkowitą odpowiedzialność na Japonię.

W przeciwieństwie do protestu Litwinowa amb. Szigemitsu ustalił fakt, że dnia 12 bm. wojska sowieckie posunęły się o 80 metrów naprzód od stanowisk ustalonych w d. 10. bm. i rozpoczęły budowę rowów strzeleckich oraz stanowisk karabinów maszynowych w odległości 5 mtr. od obecnych stanowisk japońskich.

Wobec tych przygotowań do bitwy i jawnego pogwałcenia zawieszenia broni, dowództwo japońskie zwróciło uwagę dowództwa sowieckiego, po czym owe przygotowania zostały wstrzymane.

Oskarżenia sowieckie są absolutnie bezpodstawne. Wobec tego amb. Szigemitsu polecił sekretarzowi ambasady japońskiej w Moskwie Mijakawa, by oświadczył dyrektorowi departamentu wschodniego komisariatu spraw zagranicznych Mironowowi, iż twierdzenia sowieckie, usiłujące obarczyć stronę japońską odpowiedzialnością za rzekome pogwałcenie zawieszenia broni, nie posiadają podstaw, natomiast wojska sowieckie posunęły się poza linię ustaloną zawieszeniem broni, wobec czego rząd japoński nie może przyjąć do wiadomości protestu sowieckiego, jako opartego na sfałszowanych raportach.

Następnie Mijakawa złożył na ręce rządu sowieckiego protest z powodu pogwałcenia zawieszenia broni przez Sowiety, dodając, iż rząd japoński oczekuje od rządu sowieckiego szczerego wykonania warunków zawieszenia broni.

Najważniejsze cele Japonii:

Obalić rząd Czang-Kai-Szeka i zwrócić „uwagę" na Sowiety

Tokio, 17. 8. (PAT) Rada ministrów postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu kontynuować bez najmniejszego osłabienia wysiłki wojskowe, dyplomatyczne i gospodarcze, mające na celu definitywne obalenie rządu marsz. Czang-Kai-Szeka oraz utworzenie nowego reżimu w Chinach. Zajęcie Hankou uznano za najpilniejszy cel.

Według opinii kół politycznych rząd japoński, po incydencie w Czangkufeng, dąży do rozstrzygnięcia walk w Chinach w sposób bardziej intensywny niż dotychczas, by Japonia mogła zwrócić odpowiednią uwagę na Sowiety.

Moskwa domaga się zmiany

dyktatorskich rządów chińskich

Tokio, 17. 8. (PAT) Według doniesień z Hankou, ambasador ZSRR Ługaniec-Orelski, który dziś powrócił samolotem z Moskwy, zakomunikował marsz. Czank-Kai-Szekowi szereg żądań sowieckich.

Moskwa domaga się m. in.: mobilizacji wojsk komunistycznych, celem obrony Hankou, powierzenia operacyjnej strony dowództwa wojsk chińskich sowieckiemu doradcy wojskowemu, obrony Hankou do ostatniej możliwości, dopuszczenia dowódców chińskich wojsk komunistycznych do rady wojennej w równej liczbie z generałami wojsk rządu centralnego, wreszcie porzucenia dyktatorskiego systemu rządów przez marsz. Czang-Kai-Szeka.

---

30 japońskich bombowców nad Hanjang i Wuczang

Hankou, 17. 8. (PAT.) Około 30 japońskich bombowców zrzuciło dziś w południe bomby na miasta Hanjang i Wuczang, wskutek czego powstało wiele pożarów, z których dwa dotychczas nie zostały ugaszone. Liczba zabitych i rannych jest bardzo znaczna. Ludność opanowała panika. Banki w Wuczang zostały zamknięte do południa, większość sklepów zostanie otwarta dopiero wieczorem.

Eksmisja redakcji „Jutra Pracy" z organizacyjnego lokalu OMP

Warszawa, 17. 8. (Tel. wł. — l. r.) Prezes zarządu głównego Organizacji Młodzieży Pracującej gen. Gorzechowski zawiesił w tych dniach zarząd stołecznego wydziału okręgowego, a naczelnikiem okręgu mianowany został inż. Ewertyński.

Okazuje się, iż wprawdzie członkowie OMP-u prenumerowali „Jutro Pracy", oraz że redakcja „Jutra Pracy" mieści się w lokalu OMP-u, ale sprawy te są już w stadiom likwidacji. Wydział wykonawczy OMP przerwał w tych dniach prenumeratę „Jutra Pracy" dla swych ognisk i wypowiedział lokal redakcji tego pisma.

Beduini rzucają bomby na angielskich oficerów

Jerozolima, 17. 8. (PAT.) W pobliżu Akko rzucono bombę w samochód wojskowy. Jeden angielski oficer został zabity, dwaj żołnierze odnieśli rany.

W związku z niedawnym zastrzeleniem oficera angielskiego, aresztowano pod Betleem 35 beduinów.

NAGŁA ŚMIERĆ NA DWORCU

(—). Na dworcu głównym we Lwowie zdarzył się we wtorek wypadek nagłej śmierci. Do szpitala powszechnego jechała z Żółkwi 25-letnia Maria Makuch, będąca w 4-tym miesiącu ciąży. Miała ona poddać się operacji z powodu niedrożności jelit i zmarła w drodze. Ciało jej oddano do dyspozycji władz.

Marszałek Śmigły-Rydz u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 17. 8. (PAT) Po powrocie Pana Prezydenta R. P. z Lurany, odwiedził Go w Spale Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Płk Fiumel odznaczony krzyżem zasługi węgierskiego CK

Budapeszt, 17. 8. (PAT) Regent Horthy, przyznał podpułkownikowi Wojsk Polskich dr. Antoniemu Fiumelowi, szefowi służby zdrowia lotnictwa polskiego krzyż zasługi Węgierskiego Czerwonego Krzyża, w uznaniu jego owocnej działalności podczas pierwszej międzynarodowej konferencji lotniczego ratownictwa sanitarnego, zorganizowanej w Budapeszcie przez Węgierski Czerwony Krzyż.

Rolnicy Rusi Podkarpackiej interweniują we Francji

Użhorod, 17. 8. (PAT.) Dziennik „Podkarpackie Hlasy" donosi, że prezes autonomicznego związku rolników Rusi Podkarpackiej — Brody, odjechał do Francji celem zwrócenia uwagi rządowych czynników francuskich, że równocześnie z zagadnieniem Niemiecko - Sudeckim winno być załatwione żądanie, dotyczące autonomii Rusi Podkarpackiej.

Dziennik dalej stwierdza, że Brody ma odbyć w Pradze konferencję z lordem Runcimanem w sprawie postulatów ludności Karpato-ruskiej.

Wybuch miny w dzielnicy uniwersyteckiej

Madryt, 17. 8. (PAT) Dziś w dzielnicy uniwersyteckiej nastąpił wybuch miny, założonej przez wojska rządowe, który pociągnął za sobą wiele ofiar ludzkich.

Zakończenie Obozu Legii Akademickiej

Warszawa, 17. 8. (PAT) W dniu 16 bm. zakończył się drugi turnus centralnego wyszkolenia Legii akademickiej w Lidzbarku.

Turnus trzeci rozpoczyna się w dn. 18 bm.

Strajk kolejarzy w tempie amerykańskim

Waukegan (Illinois), 17. 8. (PAT) Związek kolejarzy postanowił przerwać pracę jako protest przeciwko zmniejszeniu płac o 15 procent. Niezwłocznie po powzięciu tej uchwały na linii Chicago—Milwaukee stanęły pociągi, które przewoziły dziennie 14 tys. pasażerów.

Nowogródczyzna w płomieniach

75 pożarów i 17 zabitych przez pioruny

Nowogródek, 17. 8. (PAT) Jak wykazuje statystyka, przeprowadzona na terenie województwa nowogródzkiego w lipcu r. b. nawiedziło Nowogródczyznę szereg burz, połączonych z huraganem i gradobiciem, które w kilkunastu miejscowościach poczyniły ogromne spustoszenia, niszcząc kompletnie zasiewy. Od piorunów w czasie tych burz wybuchło 75 pożarów i 17 osób straciło życie wskutek porażenia przez piorun.

Targowickie tradycje

Zdawałoby się, że pewne metody naszego dawnego przedrozbiorowego życia politycznego zniknęły na zawsze z Polski. Wprawdzie w pierwszych latach niepodległości niektóre ugrupowania polityczne swoją politykę wewnętrzną uzależniały od tego, czy będzie ona mile lub niemile widziana w tej czy innej stolicy europejskiej, ale rewolucja majowa 1926 r. położyła tego rodzaju stosunkom radykalny kres. W ostatnich jednak czasach coraz śmielej i bezczelniej zaczynają podnosić głowę rozmaite elementy, pragnące widocznie straszeniem zagranicą wpływać na kształtowanie się stosunków politycznych w kraju.

Nie mamy tu na myśli pewnych publicystów, którzy za największe i najmiarodajniejsze autorytety polityki uważają swoich kolegów z Paryża, Londynu czy Berlina. Chorują oni po prostu na modę cudzoziemską, imponuje im po prostu Zachód. Zresztą zazwyczaj powołują się na publicystów, którym wprawdzie nie podoba się niezależna polska polityka, ale na tyle mają taktu, żeby tego swojego stanowiska nie podkreślać jakimiś idiotycznymi pogróżkami.

Natomiast istnieje w Polsce cały obóz polityczny i popierająca go klika rozmaitych brukówek i piśmideł, które z całym cynizmem i z pełną świadomością popełnianego świństwa, urabiają opinię publiczną w kierunku nawrotu do sejmokratycznego ustroju sprzed maja 1926 r. i jako ostatecznego argumentu w tej folksfrontowo-demokratycznej propagandzie używają finansowego straszaka zależności od zagranicy, krzycząc: „Anglia i Ameryka dadzą Polsce pożyczkę, ale pod warunkiem zmiany ustroju".

Od tygodnia rozpuszcza się i drukuje takie pogłoski. W sobotę ubiegłą ulotka jednego z pism lwowskich olbrzymimi czcionkami na pierwszym miejscu głosiła to lwowskiej ulicy!

A więc nawrót do haniebnych metod targowickich! Bezkarne sianie zamętu wewnętrznego, straszenie opinii publicznej i świadome kłamliwe jej dezorientowanie.

Gdy zawodzą wszystkie sposoby sklecenia frontu demokratycznego, gdy ludzie widocznie zależnie od rozmaitych stolic europejskich nie mogą w społeczeństwie znaleźć choć by najmniejszego oddźwięku, gdy żmudna i kosztowna propaganda prasowa i ulotkowa spotyka się z zdecydowanym oporem społeczeństwa, wówczas używa się najhaniebniejszego chwytu w postaci przysłowiowego worka judaszowego. Woła się wielkim głosem: Tylko za zmianę waszej polityki, za odstąpienie od samodzielności, za podporządkowanie się „demokracjom zachodu", dostaniecie pożyczkę, dostaniecie pieniądze. I pisze się to wszystko bez słowa komentarza. Co więcej sklecona gdzieś za granicą bujdę we „własnym telegramie" kunsztownie się rozrabia i nagina do potrzeb własnego „światopoglądu". I robią to z całym cynizmem ci sami, co w imię rzekomej obiektywności, w imię „demokratycznej sprawiedliwości i niezależności opinii publicznej", niemal co dzień atakują oficjalną agencję telegraficzną za nadawanie depesz, rzekomo tendencyjnie redagowanych.

Nie chodzi nam tu o czyjąkolwiek obronę, pragniemy jedynie opinii publicznej uzmysłowić tupet i cynizm polegający na tym, że byle brukowiec żerujący na sensacji i rozdmuchujący każdy drobiazg do rozmiarów skandalu, poucza innych o konieczności obiektywizmu i bezstronnego informowania społeczeństwa, a sam nie ma za grosza poczucia przyzwoitości w stosunku do najogólniejszych i najprymitywniejszych obowiązków względem państwa i opinii publicznej.

Czyż tego rodzaju postępowanie nie jest dowodem jaskrawego nadużywania swobód demokratycznych, na których rzekomy brak tak narzekają najrozmaitsi pseudodemokraci?

Tego rodzaju metodom, tego rodzaju próbom wskrzeszania tradycji targowickich, straszeniu opinii publicznej zagranicą — należy się jak najenergiczniej przeciwstawić.

„Orlęta Strzeleckie" defilowały we Lwowie

Piękne rezultaty pracy Związku Strzeleckiego wśród wiejskiej i przedmiejskiej młodzieży przedszkolnej

Pewnego rodzaju rewelacją tegorocznej uroczystości święta 15-go sierpnia we Lwowie był udział w defiladzie około 800 młodych chłopców zorganizowanych w „Orlętach Strzeleckich". Młody wiejskie chłopaki przybyły do Lwowa z 24 miejscowości Wschodniej Małopolski, swym jednolitym umundurowaniem i swoją znakomitą postawą wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród publiczności. Po raz pierwszy oglądano we Lwowie znakomity rezultat pracy wychowawczej Związku Strzeleckiego i zrozumiano, że organizacja ta w swej działalności poszła do pracy żmudnej i ciężkiej, a jednak dla każdej organizacji najżywotniejszej, jaką jest posiadanie młodego narybku. Pokazuje się, że Związek Strzelecki zagadnienie to u siebie znakomicie rozwiązał.

Pragnąc zapoznać naszych czytelników bliżej z metodami pracy Związku Strzeleckiego na terenie młodzieży, oraz pragnąc zaznajomić ich z celami i zagadnieniami organizacji „Orląt strzeleckich", uzyskaliśmy od kompetentnych czynników szereg informacji, które poniżej streszczamy.

* * *

Po wsiach naszego kraju i po przedmieściach wiejskich skupisk miejskich błąka się bezczynnie i bez opieki wiele młodzieży pozaszkolnej, ocierającej się niekiedy o najwstrętniejszy rynsztok i schodzącej niejednokrotnie na manowce. Ukończyli ci chłopcy szkołę powszechną, do zawodu są jeszcze za młodzi, w większości wypadków rodziców nie stać na ich dalsze zawodowe szkolenie — stanowią więc materiał, który częstokroć znachodzi się poza nawiasem życia społecznego.

Marnieją ci chłopcy i pod względem fizycznym. Niedożywiani, przez nikogo nie szkoleni stają się w wielu wypadkach żerem rozmaitych chorób a przede wszystkim gruźlicy. Opuścili już mury szkolne, gdzie otaczano ich jako taką troską, gdzie znachodziły się środki na ich dożywianie. Są za młodzi teraz, by ich ująć w karby rozmaitych organizacji przysposobienia wojskowego. W ten sposób w jednym z najważniejszych okresów swojego życia, w okresie dojrzewania męskiego, duża masa naszej młodzieży pozbawiona jest opieki i odpowiedniego wychowania.

Na ten niezmiernie ważny teren, leżący całkowicie odłogiem, postanowił wkroczyć Związek Strzelecki. Postanowił zająć się tą młodzieżą pozaszkolną wypełniającą nasze wsie i przedmieścia naszych miast. I tu leży geneza organizacji „Orląt Strzeleckich".

I trzeba przyznać, że dla tak doniosłego celu nie można było wybrać słuszniejszej i bardziej celowej nazwy jak „orlęta". Inicjatorzy całej tej akcji z całą świadomością nawiązali tutaj do wielkich dni Orląt Lwowskich z r. 1918. Wychodzili ze słusznego założenia, że wielka tradycja bohaterskiej obrony naszego miasta, stanowi najlepszą podstawę obywatelskiego wychowania młodzieży w niepodległym Państwie.

„Orlęta Strzeleckie" są rodzajem przedszkola przysposobienia wojskowego. Chłopcy, którzy nie mogą jeszcze ćwiczyć bronią, uczą się i rozszerzają swoje wiadomości o Polsce, gimnastykują się i musztrują bez broni. Muszą przechodzić w swoich hufcach próby organizacyjne, po których dopiero otrzymują tytuł „orlęcia" i „starszego orlęcia".

Hufce liczą po 20 do 60 chłopców i zorganizowane są przy każdej powiatowej organizacji Związku Strzeleckiego. Wychowanie w hufcach idzie w kierunku nauczenia chłopców pracy zespołowej i to nie tylko pod kątem widzenia przyszłej ich służby w szeregach obrony narodowej, ale i pod kątem widzenia codziennej zawodowej pracy. Urządza się więc kursy przysposobienia rolniczego, hodowli królików, ogrodnictwa itd. Niedawno odbył się w Żółkwi doskonale zorganizowany kurs hodowli jedwabników. Tego rodzaju kursy dają znakomite rezultaty wśród ludności rolniczej. Np. w jednym z powiatów urządzono kurs hodowli bekonów i przy najbliższym konkursie hodowlanym wieśniacy z tego powiatu uzyskali nagrodę za najlepsze osiągnięcia w tej dziedzinie gospodarstwa rolnego.

Hufce orląt, któreśmy w poniedziałek widzieli we Lwowie, przejeżdżały przez Lwów do Krakowa, gdzie odbędzie się dla nich specjalny obóz, połączony ze zwiedzeniem Krakowa i jego zabytków historycznych. Wycieczka ta odbywa się pod hasłem „Na Wawel, na Wawel Krakowiaku żwawy".

W czasie pobytu we Lwowie hufce „Orląt" zwiedziły zabytki historyczne i muzea, przy czym szczególne wrażenie wywarła na nich panorama racławicka.

Wszyscy pragnęli brać udział w defiladzie, a ci, którzy z rozmaitych powodów nie mogli w niej uczestniczyć, ze smutkiem głębokim pozostawali na kwaterach.

Nad kierunkiem wychowawczym w „Orlętach strzeleckich" czuwa specjalna komisja wychowania obywatelskiego, opracowywująca programy wychowania, które co miesiąc rozsyłane są do poszczególnych środowisk. W komisji tej ze szczególną ofiarnością pracuje naczelnik Wydziału Kuratorium Lwowskiego p. Błażewski.

WIKTOR TURŻAŃSKI, STEFAN ZWEIG dwa fascynujące nazwiska na srebrnym ekranie kina „PALACE"
Cudowna nowela ZWEIGA p. t. „STRACH" (Angst) dała przepiękny film p. t.
PIĘTNO ZDRADY
Muzyka osnuta na motywach Chopina i Czajkowskiego. W gł. rol GABY MORLAY i CHARLES VANEL

OSTATNIA NOWOŚĆ
ZDZISŁAW STAHL
IDEA i WALKA
WYDAWNICTWO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH
SKŁAD GŁOWNY W „BIBLIOTECE POLSKIEJ" WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 23-25

Obchody ku czci Święta Żołnierza w całej Polsce

Warszawa, 16. 8. (PAT) Obwód Zjednoczenia Narodowego zorganizował w dniu Święta Żołnierza Polskiego szereg uroczystych obchodów i akademij.

Staraniem Oddziału O.Z.N. Warszawa—Wola po odprawionym w godzinach rannych nabożeństwie w kościele Św. Wojciecha, w którym wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacyj społecznych, odbył się w godzinach popołudniowych w Parku Wolskim obchód ku uczczeniu 18 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad nawałą bolszewicką. Po odegraniu hymnu narodowego wygłosił do licznie przybyłych na tę uroczystość przemówienie w imieniu O.Z.N. p. Zajączkowski. W części drugiej obchodu artyści scen warszawskich wykonali szereg okolicznościowych utworów, a orkiestra odegrała piosenki legionowe.

Obwód Warszawa — Śródmieście O.Z.N. urządził w sali Rerursy Obywatelskiej akademię, na którą przybyli liczni członkowie. Słowo wstępne wygłosił dyr. From. Po przemówieniu red. Czyżowskiego, Józef Węgrzyn odtworzył szereg utworów Słowackiego i Asnyka. Obecni na akademii manifestowali na cześć P. Prezydenta R.P. i Naczelnego Wodza.

Oddział O.Z.N. Praga zorganizował uroczystą akademię w sali kina „Praga" poprzedzoną nabożeństwem w kościele Św. Floriana. Podczas akademii wygłosił przemówienie sen. Siedlecki, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Armii i Naczelnego Wodza.

Należy zaznaczyć, że we wszystkich tych obchodach wzięła liczny udział ludność stolicy, manifestując tym samym swe serdeczne uznanie dla wojska.

Warszawa, 16. 8. (PAT). W dniu święta żołnierza polskiego we wszystkich większych miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Polski odbyły się uroczystości, podczas których społeczeństwo polskie zamanifestowało swe przywiązanie do armii.

M. in. w Krakowie w godzinach rannych przeciągnęły ulicami miasta orkiestry, grając pobudkę. W kościele Najśw. Marii przed ołtarzem Wita Stwosza odprawiono dziękczynne nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych i wojskowych.

W Poznaniu uroczystości święta żołnierza polskiego rozpoczęły się wczoraj wieczorem capstrzykiem na placu Wolności. Dziś po mszy polowej odbyła się przed pomnikiem Wdzięczności defilada, którą odebrał dowódca O. K. gen. Knoll-Kownacki i wojewoda Maruszewski.

W Łodzi w dzisiejszych uroczystościach wzięły liczny udział organizacje, Związek Legionistów, Związek Strzelecki, dowborczyków, rezerwistów, oraz liczne reprezentacje zrzeszeń społecznych i zawodowych.

Wódz narodu słowackiego
ks. Hlinka w agonii

Bratislawa, 16. 8. (PAT) Stan zdrowia ks. Hlinki uległ nagłemu pogorszeniu. Zdaniem lekarzy, godziny sędziwego przywódcy narodu słowackie go są policzone. U łoża chorego czuwa bez przerwy siostra ks. Hlinki, poseł Sidor i szereg przyjaciół chorego.

Bratislawa, 16. 8. (PAT) Wiadomość o agonii ks. Hlinki wywołała wielkie wrażenie na całej Słowaczyźnie. Do Rużomberku napływają liczne rzesze okolicznej ludności, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia ukochanego wodza. Dn. 15 bm. o godz. 16 przybył do Rużomberku konsul R. P. w Bratislawie Łaciński z wicekonsulem Krzyżanowskim. Przybyli również liczni korespondenci zagraniczni. Prezydium stronnictwa ludowego odbywa obecnie w Bratislawie narady w związku ze stanem zdrowia prezesa stronnictwa.

Wizyta gen. Vuillemin w Berlinie

Paryż, 16. 8. (PAT) We wtorek odlatuje do Berlina szef sztabu francuskiej armii lotniczej gen. Vuillemin, które mu towarzyszyć będzie ekipa wyższych oficerów lotnictwa z gen. d'Astier, płk. Morragia, mjr. mir Rossim i Vitrolles i kpt. Chemitlin.

Obserwator kom. nieinterwencji raniony w Walencji

Walencja, 16. 8. (PAT). Podczas bombardowania Walencji, jak zaznacza agencja Havasa, został uszkodzony statek brytyjski „Fredarore" (a nie statek finlandzki, jak głosiły mylnie poprzednie wiadomości). — Obserwatorem z ramienia Komitetu nieinterwencji na statku był Christian Schmidt, narodowości niemieckiej, który podczas bombardowania odniósł rany.

Uroczystości napoleońskie

Ajaccio, 16. 8. (PAT) W obecności ministra marynarki Campinchi jako przedstawiciela rządu i licznych przedstawicieli władz odbyło się w Ajaccio uroczyste odsłonięcie pomnika Napoleona I. Uroczystość zgromadziła olbrzymie tłumy ludności.

Hsinking, 16. 8. (PAT). Rząd Mandżukuo ogłosił mianowanie gubernatora prowincji Tunghua-Luivena pierwszym ministrem pełnomocnym Mandżukuo w Niemczech, a gubernatora prowincji Czientao radcą poselstwa niemieckiego w Berlinie.

Spokojny przebieg uroczystości Str. Ludowego
Spadek frekwencji i zainteresowania obchodami wśród chłopów

W dniu 15 sierpnia na terenie województwa lwowskiego odbyły się w 20 miejscowościach uroczystości w rocznicę zwycięstwa pod Warszawą, organizowane przez Stronnictwo Ludowe.

Najliczniejsza była uroczystość w Grębowie, pow. Tarnobrzeg, w której uczestniczyło 3.500 osób, w Żołynie, pow. łańcucki — 3.000 osób, w Jarosławiu ok. 3.000 osób, w Rzeszowie ok. 1.500 osób. W innych miejscowościach uczestniczyło w tych uroczystościach 300—500 osób.

W kilku miejscowościach obchody zostały odwołane, np. w pow. krośnieńskim, w Dukli, w Frysztacie. — Również z powodu niepogody odwołano obchód Str. Ludowego w Sanoku.

Na całym obszarze woj. lwowskiego nie zanotowano ani jednego incydentu.

Zauważyć należy, że tegoroczne uroczystości i obchody, organizowane przez Str. Ludowe mniej licznie aniżeli w roku ub., budziły niewielkie zainteresowanie wśród chłopów.

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł. — l. r.) Obchód Stronnictwa Ludowego w Warszawie wypadł nikło. Str. Ludowe zdołało skupić zaledwie 1.500 osób. W czasie pochodu przez ulice Warszawy wznoszono okrzyki m. in. na cześć gen. Hallera, przy czym uczestnicy pochodu podnosili w tym momencie zaciśnięte pięści prawej ręki, zgodnie ze zwyczajem pozdrowienia komunistycznego.

Obchód Stronnictwa Narodowego odbył się w Grochowie. Mimo ogromnych wysiłków agitatorów zdołano zebrać zaledwie 3.000 osób, zwiezionych z całego województwa warszawskiego.

Wynik obchodów partyjnych wywołał w sferach kierowniczych powszechne przygnębienie.

Stanisławów, 16. 8. (Tel. wł.) Przebieg obchodów organizowanych przez Str. Ludowe na terenie woj. stanisławowskiego był spokojny. Nie zanotowano ani jednego incydentu.

Tarnopol, 16. 8. (Tel. wł.) Obchody organizowane przez Str. Ludowe na terenie woj. tarnopolskiego miały przebieg spokojny i w porównaniu z frekwencją w roku ub. wykazały znaczny spadek zainteresowania wśród chłopów.

Warszawa, 16. 8. (PAT) Na dzień 14 i 15 bm. zwołało Stronnictwo Ludowe zgromadzenie pod hasłem obchodu „Czynu chłopskiego". Uroczystości te odbyły się w ramach powiatowych. Wzięło w nich udział ogółem 67.000 osób, co w porównaniu z liczbą obecnych na podobnych zgromadzeniach w roku ubiegłym stanowi około 60 proc. Uroczystości odbyły się w całkowitym spokoju.

Warszawa, 16. 8. (PAT) W dn. 15 sierpnia zorganizowało Stronnictwo Narodowe szereg zgromadzeń z okazji rocznicy Cudu nad Wisłą. Zgromadzenia te odbyły się na ogół w całkowitym spokoju przy ogólnej frekwencji około pięćdziesięciu pary tysięcy osób.

Fiasko „koncentracji" Stronnictwa Narodowego

Z szumem zapowiadana koncentracja sił Stronnictwa Narodowego wykazała na terenie Małopolski Wschodniej zupełne fiasco.

Na terenie Lwowa wódz „faszystów" prof. Głąbiński zdołał skoncentrować kilkuset uczestników, zwiezionych z rozmaitych okolic Lwowa.

W niektórych miejscowościach endecy usiłowali połączyć swoje obchody partyjne z religijnymi pielgrzymkami odpustowymi. Tego rodzaju wypadek miał miejsce w pow. kołbuszowskim.

Zakończenie „dni górskich"

Nowy Sącz, 16. 8. (PAT) W dniu wczorajszym Nowy Sącz święcił podwójną uroczystość, mianowicie zakończenie „Dni Górskich" oraz Święto Żołnierza Polskiego.

Kulminacyjnym punktem uroczystości górskich była wielka defilada grup regionalnych i dożynkowych na rynku miasta przed ministrem gen. Kasprzyckim. Na trybunach zajęli miejsca przedstawiciele władz, generalicja, członkowie prezydium Związku ziem górskich.

Tragiczna śmierć „króla skoczków"

Paryż, 16. 8. (PAT). James William, szampion świata skoków ze spadochronem, zabił się podczas pokazów zorganizowanych w Lons le Daunier. James William wyskoczył z samolotu na wysokości 1000 mtr., ale spadochron, który powinien był otworzyć się na wysokości 300 mtr., zawiódł i nie otworzył się. James William spadł na ziemię, zabijając się na miejscu.

Pamiętaj codziennie o FON

Okres choroby, Chamberlain
wykorzystuje do pracy

Londyn, 16. 8. (PAT) Premier Chamberlain, który, jak wiadomo, cierpi na ostre zapalenie błon śluzowych nosa, był zbadany przez lorda Hordera, przybocznego lekarza królewskiego, oraz przez sir Bedforda Russela, specjalistę od chorób nosa. Lekarze ci wydali biuletyn, w którym stwierdzają, że z powodu choroby, która wywiązała się w czasie pobytu jego w Szkocji, premier musiał powrócić do Londynu celem poddania się kuracji. Premier będzie kontynuował swe przerwane wakacje po ukończeniu kuracji. W poniedziałek po południu premier pracował w swym gabinecie na Downing Street. Aczkolwiek poprawa następuje powoli, ogólny stan premiera uważany jest za zadowalający.

Ostatnie chwile gen. Cedillo
Krwawe walki wojsk powstańczych i rządowych

Mexico City, 16. 8. (PAT) Prezydent Cardenaz postanowił ostatecznie położyć kres zamieszkom w kraju i schwytać gen. Cedillo, który ukrywa się podobno w pobliżu wioski indyjskiej Las Tablas. Według wiadomości, nadeszłych do Mexico City, w miejscowości tej doszło już do krwawych starć pomiędzy powstańcami a kawalerią rządową. Wojska rządowe coraz bardziej zaciskającym się pierścieniem otaczają resztki powstańców.

Statek francuski najechał na minę pływającą

Gibraltar, 16. 8. (PAT). Statek francuski „Artois" wjechał wczoraj wieczorem na południe od Gibraltaru na minę pływającą. Nastąpił wybuch. Statek po pewnym czasie zatonął. Załoga w liczbie 14 osób została uratowana.

Żona lekarza poniosła śmierć
w katastrofie samochodowej

Katowice, 15. 8. (PAT). W niedzielę 14 b. m. wydarzyła się pod Mikołowem katastrofa samochodowa. Samochód prowadzony przez lekarza kolejowego z Katowic dr Pawlaka, zderzył się z autobusem śląskich linij autobusowych. W wyniku zderzenia poniosła śmierć żona dr Pawlaka, sam zaś dr Pawlak odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do szpitala w Mikołowie zmarł dziś nad ranem.

POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD

Wczoraj przy ul. Kaz. Wielkiego została potrącona przez samochód dr. Glanz, którą na własne życzenie [illegible]wieziono do szpitala żydowskiego.

Sztafeta polska bije znowu rekord świata

Toruń. 15. 8. W poniedziałek odbyły się w Toruniu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pań z udziałem reprezentacji Niemiec i reprezentacji Polski, startujących w międzypaństwowym meczu w Bydgoszczy. Zawody toruńskie były niejako rewanżem nieoficjalnym za mecz w Bydgoszczy. Doskonałe warunki atmosferyczne wpłynęły dodatnio na wyniki, które były o całą klasę lepsze niż w Bydgoszczy. Na zawodach w Toruniu ustanowiono dwa nowe rekordy świata, rekord Niemiec i dwa rekordy okręgowe. Świadczy to o doskonałej formie obu startujących zespołów. Obie reprezentacje wystąpiły w niezmienionym składzie, jedynie drużyna polska wystąpiła bez Wajsówny, która pozostała w szpitalu w Bydgoszczy.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco: 60 mtr.: 1) Walasiewiczówna 7,4; 2) Gelius (Niemcy) 7,7; 3) Praetz (Niemcy) 7,9. 100 m.: 1) Walasiewiczówna 11,7; 2) Kraus (Niemcy) 12,1; 3) Albus (Niemcy) 4) Voigt (Niemcy).

W rzucie kulą Niemka Schroeder niespodziewanie pokonała rekordzistkę świata Mauermayer, ustalając nowy rekord świata rzutem 14,60 m.; 2) Mauermayer (Niemcy) 14,25; 3) Flakowiczówna 12,91.

W skoku wzwyż rekordzistka świata Niemka Ratien zaatakowała rekord światowy, należący zresztą do niej. Próba się nie udała, Niemka jednak uzyskała świetny wynik 1,65, gorszy zaledwie o 1 centymetr od rekordu świata. 2) Freidrich (Niemcy) 1,55; 3) Wiśniewska 1,45.

W rzucie dyskiem wobec braku Wajsówny klasą dla siebie były Niemki, które zajęły trzy pierwsze miejsca. 1) Mauermayer (N) 46,21, 2) Sommer (N) 40,57, 3) Kraus (N) 36,59.

W skoku w dal niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez Słomczewską, która pokonała Niemkę Krauss i ustanowiła nowy rekord okręgu łódzkiego. 1) Praetz (N) 5,73, 2) Słomczewska 5,40, 3) Kraus (N) 5,24.

W rzucie oszczepem Niemka Mathes uzyskała wynik lepszy od oficjalnego rekordu Niemiec. 1) Mathes (N) 45,53 (rekord Niemiec), 2) Gelius (N) 43,82, 3) Balcerkówna 36,95.

W sztafecie 60×80×100×200 sztafeta polska w składzie: Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa i Walasiewiczówna poprawiły ustalony dopiero w niedzielę rekord świata o dalsze 0,2 sek., uzyskując 53 sek. Sztafeta niemiecka uzyskała identyczny czas jak w Bydgoszczy 54 sek.

III Ogólnopolski Zjazd Gwiaździsty na Targi Wschodnie

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie organizuje w dniu 4 września b. r., po raz trzeci z rzędu, pod protektoratem pana prezydenta m. Lwowa, posła dra Stanisława Ostrowskiego Ogólnopolski Zjazd Gwiaździsty, samochodowy i motocyklowy na XVIII Targi Wschodnie. Impreza jest otwarta dla wszystkich klubów motorowych zrzeszonych w A. P. i w P. Z. M., oraz dla automobilistów i motocyklistów niezrzeszonych.

Ze względu na liczne i cenne nagrody ofiarowane przez prezydenta miasta dra Ostrowskiego, Dyrekcję Targów Wschodnich, firmy naftowe, samochodowe i inne, oraz dogodną okazję zwiedzenia Targów Wschodnich, Zjazd Gwiaździsty zapowiada się bardzo licznie. Dodać należy, że w 1937 r. w Zjeździe wzięło udział 100 zawodników z całej Polski, którzy przejechali łącznie 29.000 km.

Zawody Strzelców w Hołosku

W Hołosku obok Lwowa odbyły się w niedzielę, staraniem Komendy Powiatu lwowskiego Z. S., międzyoddziałowe rozgrywki w siatkówce i zawody lekkoatletyczne. Zawody obesłano bardzo licznie. W siatkówce pierwsze miejsce uzyskał zespół z Zimnej Wody, przed drużyną z Brzuchowic. W konkurencjach lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki: 100 m. Nagórski (ZS Brzuchowice) 12:3, 800 m. Borys (Zimna Woda) 2:48, skok w zwyż Nagórski (ZS Bruchowice 1.57, skok w dal 4.07.

Bokserskie mistrzostwa Lwowa

W sali Coloseum rozegrany został w niedzielę pierwszy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu, między drużynami Strzelca i Recordu. W ogólnej punktacji wygrała drużyna Recordu 10:6. Przebieg poszczególnych walk był następujący:

W wadze muszej: Kuźmiński (S.) wygrywa na pkt. z Rottersteinem (R.); w wadze koguciej: Geppret (R.) nokautuje w 3 rundzie Kowalskiego (S.); w wadze piórkowej: Eisen (R.) wygrywa na pkt. z Tabinem (S.); w wadze lekkiej: Herbst (R.) wypunktował Buja (S.); w wadze pół-średniej: Radecki (S.) wygrał w 2 rundzie przez k.o z Hochem (R.); w wadze średniej: Edelman (R.) wygrał na pkt. z Pańczukiem (S.); w wadze półciężkiej: Wojciechowski (S.) wygrał v-o; w wadze ciężkiej: Mohrer (R.) wygrał v-o. Sędziował w ringu p. Bourek, punktował p. Bunzel.

W przedmeczu, w spotkaniu towarzyskim, Lechia wygryła z Pogonią 7:5, przy czym mecz rozegrano tylko w sześciu wagach. W wadze muszej Jagodziński (L.) wygrał na pkt. z Wełną (P.) oraz Modlinger (P) zwyciężył przez techn. k-o. w 1 rundzie Żuka (L.); w wadze koguciej Bodziński (L.) wygrał w 2 rundzie z Iwanowem (P.) z powodu niedopuszczenia tego ostatniego przez lekarza do dalszej walki. W tej samej wadze Hausner (L.) wygrał na pkt. z Bryckim (P.); w wadze lekkiej Veit (P.) wygrał na pkt. z Jagodzińskim (L.); w wadze pół-średniej Samborski (P) zremisował z Schmidtem (L.). Sędziował w ringu p. Hölzel, punktował p. Bourek. Na obu meczach zgromadziło się ponad 1000 widzów.

Drugie zwycięstwo Kispesti nad Pogonią

Rewanżowe spotkanie Pogoni z Kispesti zakończyło się ponownym zwycięstwem Węgrów 1:0 (0:0). Węgrzy wystąpili w składzie identycznym jak w niedzielę, natomiast w ataku Pogoni nastąpiły znowu pewne przegrupowania. Pogoń grała w poniedziałek o klasę lepiej niż w niedzielę, a na podstawie przebiegu gry powinna była odnieść zasłużone zwycięstwo.

Decydującą bramkę zdobyli Węgrzy w 76-tej minucie ze strzału Olojkara 2. Sędziował p. Sawaryn. Widzów około 2.000.

W Pogoni wyróżnili się: Kaźmirowicz, Zimmer, Wolanin i Jeżewski.

Pływackie mistrzostwa III klasy

Na pływalni na Zamarstynowie odbyły się mistrzostwa Okręgu lwowskiego dla zawodników III klasy. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m. dow.: 1) Ziółkowski (Cz) 1:13,2; 2) Klimko (Cz) 1:22,8; 3) Toczyński (Cz). — 200 m. dow.: 1) Ziółkowski (Cz) 2:46; 2) Klimko (Cz) 3:14,6; 3) Toczyński. — 400 m. dow.: 1) Ziółkowski (Cz) 6:14,7; 2) Klimko (Cz) 7.10; 3) Toczyński. — 1.000 m. do.: 1) Ziółkowski 26:41,9; 2) Klimko (Cz) 28:57; 3) Toczyński; 100 m. klas.: Roskosz (Cz) 1:43,5; 2) Szamota (Cz) 1:46,2; 3) Popielasz (Cz). — 200 m. klas.: 1) Radomsk i(Cz) 3:50,7; 2) Roskosz 3:51,8; 3) Sprecher (Hasm.). — 100 m. grzbiet.: 1) Kostański (Pog) 1:44,9; 2) Jankowski (Św.) 1:46,4; 3) Samotyj (Św). — 300 zmienn.: Hałambiec (Cz) 5:48; 2) Nestel (Hasm) 6:53,9; 3) Kostański. — Sztafeta 4×200 dow.: 1) Czarni I. 14,08,2; 2) Czarni II. 14:54,7; 3) Hasmonea. — Sztafeta 3×100 zmien.: 1) Czarni I. 4:44,3; 2) Czarni II. 5:08,6; 3) Pogoń. — Panie: 100 dow.: 1) Ziemianowiczówna (Pog) 1:54,2; 2) Głowińska (Cz) — 400 m. dow.: 1) Ziemianowiczówna (P) 9:06,8 2) Rotball (Hasm.). 100 klas.: 1) Lekka (Św.) 2:08,5; 2) Rottbal. — 200 m. klas.: 1) Ziemianowiczówna 4:09,6; 2) Rotball. — 100 m. grzbiet.: 1) Ziemianowiczówna 2.00,8; 2) Sanówna (Hasm.) — 300 zmien.: 1) Komarnicka (P) 9:29,4. Sztafeta 4×100: 1) Hasmonea 10:28,6; Sztafeta 3×100 zmien.: 1) Hasmonea 6:51,2; 2) Pogoń. W punktacji ogólnej zwyciężyli Czarni 288 pkt.; 2) Pogoń 167 pkt.; 3) Hasmonea 143 pkt.; 4) Świteź 45 pkt.

ŚMIGŁY POKONAŁ ŁOTEWSKĄ OLIMPIĘ 3:2

Wilno, 16. 8. W rewanżowym meczu piłkarskim, rozegranym w Wilnie, WKS. Śmigły pokonał b. mistrza Łotwy Olimpię z Libawy 3:2 (2:0).

GARBARNIA — UKRAINA 4:2 (2:2)

W drodze powrotnej ze Stanisławowa, Garbarnia rozegrała w poniedziałek mecz z Ukrainą. Garbarnia grała b. ładnie. — Bramki dla drużyny krakowskiej zdobyli: Krzemień dwie, Nowak i Skóra, dla Ukrainy: Boruhat i Magocki. — Sędziował p. Nusenblatt. Widzów około 2.000.

CRACOVIA W DROHOBYCZU

Drohobycz, 16. 8. Cracovia—Junak 4:3 (1:2). Mecz b. ładny na dobrym poziomie. Cracovia wywalczyła zwycięstwo po równej i ciężkiej walce. Bramki dla Cracovii zdobyli: Korbas trzy i Szeliga, dla Junaka: Makomaski, Szewczyk i Chlebek. Sędziował p. Strzelecki. Widzów około 3.000.

MECZ PIŁKARSKI W KRAKOWIE

Kraków, 16. 8. W Krakowie odbył się w poniedziałek mecz piłkarski pomiędzy ligową Wisłą i WKS Ikar. Zwyciężyła Wisła 11:1 (4:0).

Drugi etap raidu motocyklowego szlakiem Marszałka Piłsudskiego

Poznań, 16. 8. W poniedziałek odbył się drugi etap raidu motocyklowego Szlakiem Marszałka Piłsudskiego. Zawodnicy po starcie w Katowicach ruszyli trasą na Częstochowę, Ostrów Wlkp. do Poznania. Trasa ogółem liczyła łącznie z objazdami ok. 410 km. Zawodnicy przebyli ją na ogół w bardzo dobrej formie i bez wypadków w przeciwieństwie do dnia wczorajszego, który obfitował w liczne katastrofy. Etap, mimo że był nie długi, nie należał do trudnych. Nawet padający deszcz nie utrudnił jazdy. Drogi bowiem były na ogół w dobrym stanie.

Drugi start węgierskich pływaków w Bielsku

Bielsko, 16. 8. Drugi dzień międzynarodowych zawodów pływackich w Bielsku z udziałem reprezentacji Polski i Węgier przyniósł nowy rekord polski, ustanowiony na 200 m stylem dowolnym pań przez Kratochwilównę. Warunki atmosferyczne były fatalne. Przez cały dzień padał deszcz, woda była zbyt zimna. Mimo to zebrało się około 3.000 widzów.

Na 200 m stylem dowolnym pań zwyciężyła Kratochwilówna w czasie 2,53, ustalając nowy rekord polski. Drugie miejsce zajęła Dawidowiczówna w czasie 3 min.

Na 100 m na wznak pań wygrała niespodziewanie Fanfarówna w czasie 1:31 przed Banaszewską 1:32.

Na 200 m stylem klasycznym panów Heindrich wykazał znowu swoją przewagę, zajmując pierwsze miejsce w czasie 2:54 przed Węgrem Boczpoly 3:02,7, trzecim był Rusin (Polska) 3:03,2.

W sztafecie 3×100 m stylem zmiennym Banaszewska zrewanżowała się Fanfarównie, wygrywając swoje 100 m o dłoń w czasie 1:31.

Na 400 m stylem dowolnym panów zwyciężył Jędrysek w czasie 5:22,3 przed Węgrem Wegehazy 5:27.

W meczu piłki wodnej reprezentacja Węgier pokonała reprezentację Polski 9:2. Bramki dla Polaków zdobyli Jędrysek i Żukowski.

PRZED MECZEM TENISOWYM ZAGRZEB — LWÓW

W dniu wczorajszym przyjechała do Lwowa drużyna jugosłowiańska, złożona z Mitica i Kovaca, zawodników, którzy brali udział w meczu tenisowym Polska—Jugosławia o puchar środkowej Europy. Jugosłowiani w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę na kortach LKT. rozegraią mecz Lwów—Zagrzeb.

Chmury na Wschodzie
nowy protest sowiecki

Moskwa, 16. 8. (PAT) Ag. Tass donosi o nieporozumieniach przy wykonywaniu rozejmu na granicy sowiecko mandżurskiej. Wojska japońskie, według komunikatu sowieckiego, zajęły w okręgu wzgórza Czangkufeng, po zawarciu rozejmu odcinek, który nie był przedtem w rękach Japończyków. Pociągnęło to za sobą protest sowiecki u amb. Szigemitsu. Obecnie wojska japońskie wycofały się ze sporного odcinka. 13 bm. delegaci strony japońskiego odmówili podpisania protokołu obrad komisji mieszanej, oświadczając, że oczekują dalszych instrukcji. 14 bm. nie odbyło się spotkanie przedstawicieli obu stron. W tym dniu dokonano wymiany zabitych.

Polityczna podróż

Londyn, 16. 8. (PAT). Lansbury wyjechał z Londynu, udając się do Sofii, Bukaresztu, Białogrodu i Budapesztu, gdzie zobaczy się z kierowniczymi osobistościami politycznymi tych krajów.

Listy warszawskie

„Pêle-mêle" teatralne

Warszawa, w sierpniu.

Warszawa ma ileś-tam teatrów. W każdym razie dużo, jeśli policzymy wszystkie teatry i teatrzyki. W przyszłym sezonie, który zacznie się niebawem będziemy mieli szereg nowych teatrów. Malicka zachęcona powodzeniem swojego teatru dramatycznego w podziemiach na Karowej zakłada jakby filię w postaci teatru muzycznego. „Cyrulik Warszawski", gdzie rozmaici żydowscy autorzy i żydowska publiczność wyżywają się w antysemickich dowcipach — zakłada również filię teatrzyku rewiowego. Teatr „Wielka rewia" na Karowej będzie się wzorował na music-hallach Paryża, sprowadzając co miesiąc jakąś atrakcję międzynarodową. Mówi się o nowej operetce poza teatrem „8,15". Rzecz oczywista teatr Jaracza na Powiślu, oraz Adwentowicza na Senatorskiej będą czynne, nie mówiąc już o „kombinacie" teatrów państwowych „Tetekate". Opera również nie myśli o zrezygnowaniu z ambitnych planów po wywalczeniu sobie mocnej pozycji w społeczeństwie, dzięki wygranemu strajkowi w ub. sezonie.

Jednym słowem teatromanj zarówno stołeczni, jak i ci, którzy przybywają do Warszawy z prowincji, nie będą się mogli uskarżać na brak całej gamy rozrywek. Od opery i teatru Narodowego począwszy na rozmaitych „Cyrulikach" czy „Małych Qui Pro Quo" skończywszy. Plejada gwiazd, gwiazdeczek i gwiazdorów wraz z falangą straszliwych beztalenci będą się produkować w rozmaitych sztukach i sztuczydłach autorów zagranicznych (przede wszystkim) i polskich (czasem). Recenzenci teatralni zaś będą rzadko kiedy spędzać wieczór w zaciszu domowym, zmuszeni do pielgrzymowania po rozmaitych salach teatralnych, gwoli relacjonowania swoim czytelnikom o tym, co, gdzie i jak grają.

Jesteśmy więc świadkami ciekawego wielce zjawiska polegającego na tym, iż teatry warszawskie po przezwyciężeniu silnej konkurencji kin weszły — mniejwięcej od półtora roku — w okres znacznego powodzenia, może nie tyle artystycznego, ile kasowego. O sztuce przez wielkie „S" lepiej jest przemilczeć... ważnie nie mówić, znacznie mocniej natomiast przedstawia się sprawa z frekwencją. Ludzie chodzą do teatru, co więcej chodzą na sztuki poważne i wartościowe. Co prawda rzadko kiedy mają możność to czynić z racji sporadycznych wypadków zawędrowania na sceny warszawskie utworów bardziej wartościowych i na wyższym poziomie literackim. Jeśli jednak tego rodzaju sztuka znajdzie miejsce w repertuarze, jeśli zostanie odpowiednio wystawiona, to może liczyć z góry na powodzenie. Najlepszy przykład mieliśmy w tym roku na „Nocy listopadowej", która ściągała do Teatru Polskiego szalone tłumy publiczności, nie mniejsze w każdym razie od tych, jakie przychodzą na komedię Fodora, czy Bus-Fekety'ego. A sam fakt, iż Wyspiański wytrzymuje — jeśli chodzi o kasę — konkurencję jakichś tam farsowych autorów zagranicznych, jest dowodem wielkiego powodzenia. Czyż można dalej pominąć milczeniem fakt nieprzerwanego łańcucha sukcesów znakomitej sztuki Iwaszkiewicza pt. „Lato w Nohan"?

Zastanawialiśmy się kiedyś z Kadenem Bandrowskim nad sekretem tego powodzenia i frekwencji, jaką cieszą się teatry warszawskie i to nie tylko rozmaite „Cyruliki".

— Rozumiem dobrze — dowodziłem — że jakaś „Dama od Maksyma" z Zimińską ściąga publiczność. To jest zgodne z tym wszystkim co wiemy o teatrze, z tymi jeremiadami, które wypisy wali nasi ojcowie i dziadowie, rozrywając szaty nad upadkiem teatru. To jest zjawisko stałe, zjawisko w swoich przyczynach zrozumiałe. Tłum woli oglądać Zimińską, aniżeli słuchać monologu szekspirowskich bohaterów. Ale niezrozumiałym jest dla mnie — mówiłem —powodzenie sztuk poważnych, powodzenie oczywiste i nie podlegające dyskusji.

W końcu naszej rozmowy doszliśmy do przekonania, iż publiczność potrzebuje poważnego teatru. Publiczność zmęczona nerwowym życiem i tanimi (tak zachwalanymi jako lekkostrawne dla zmęczonego życiem umysłu człowieka wieku XX) rozrywkami szuka, jakby odtrutki poważnego, artystycznego teatru. Że wreszcie doszliśmy do tych czasów, kiedy ludzie potrzebują teatru i nauczyli się oceniać jego walory jako kulturalnej rozrywki.

Mam wrażenie, że to nie przesadny optymizm kazał nam konkretyzowanie tego rodzaju wniosków, ile zdawanie sobie sprawy z stanu rzeczywistego. Ludzie bowiem w okresie powojennym są skłonni zawsze najpierw widzieć rzeczy złe — mówił do nas słusznie min. Beck podczas konferencji prasowej w Oslo — a dopiero potem rzeczy dobre. Twierdzenie to wplecione pomiędzy rozważania na tematy ściśle związane z polityką międzynarodową jest niesłychanie słuszne i doskonale nadaje się do wszystkich dziedzin życia, a przede wszystkim do zagadnień frekwencji teatralnej. Tutaj bowiem żyjemy ogarnięci jakąś psychozą zbiorową, wytwarzaną przez dyrektorów teatralnych, twierdzących, że frekwencja jest pod zdechłym psem. Przeważnie jednak dyrektorzy a zwłaszcza ich umiejętności handlowo-gospodarskie są pod zdechłym psem. Zrobienie plajty jest zwalane przez nich na publiczność, która „nie dopisała". Trzeba więc wreszcie skończyć z zakłamaniem zagadnień frekwencji. Nie jest u nas rzecz oczywista tak jak w Londynie, gdzie sztuki idą całymi latami, ale mieliśmy już wiele wypadków, iż zdejmowano sztuki z afisza w pełnym powodzeniu, jedynie ze względów repertuarowych (?!!).

* * *

Dyrektorzy teatrów zapowiadają rozmaite sensacje artystyczne na przyszły sezon. Publiczność teatralna, która za pośrednictwem gazet dowiaduje się o tych wszystkich „cudach", nie przejmuje się głęboko i czeka. Filozoficzny spokój jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, skoro się wie, iż do tradycji należy zapowiadanie co roku w jesieni rozmaitych wspaniałości, które w rzeczywistości okazują się stworami bardzo mizernymi i słabymi. Pewnego rodzaju sensacją w przyszłym sezonie będzie jednak zapewne wystawienie polskiej operetki, której libretto napisał nieodżałowanej pamięci Zdzisław Kleszczyński, a muzykę utalentowana kompozytorka Wanda Vorbond Dąbrowska, znana jako dyrygentka zespołu reveller sów kobiecych „Te cztery". Operetkę tę ma wystawić dyr. Trzciński w Teatrze Letnim.

Poza tym — jak powiedziałem — mnóstwo wspaniałych zapowiedzi, wiele planów czego to nie zrobi się „zrywając z zatęchłą atmosferą i walcząc o czystą sztukę" (!!). Przyszłość pokaże czy to wszystko się sprawdzi, czy wreszcie doczekamy się tego, iż autorzy polscy będą pisać nadające się dla teatru sztuki (nie a la Konczyński, który jest lepszym kombinatorem, aniżeli autorem) a teatry będą wystawiać autorów krajowych przed obcymi. Sceptycyzm w ocenie przyszłości jest niewątpliwie rzeczą wskazaną. Tradycja wystawiania sztuk Bus Fekete, Flersa i Fodora jest b. dawna. Nie łudźmy się więc, iż raptem takończy się. Byłoby to zbyt dobre, aby było prawdą...

J. RADZIMIŃSKI

Książka polska w Ameryce

W Stanach Zjednoczonych A. P. inicjatywa w kierunku propagandy i czytelnictwa polskiej książki rozwija się obecnie w całej pełni. Rok 1938 nazwano tam „Rokiem Książki Polskiej w U. S. A.". Już w pierwszych miesiącach tego „Roku" — jak wynika ze sprawozdania sekretarza Głównej Rady Książki i Pracy Polskiej w U. S. A., Artura Waldy, — należy podkreślić i zanotować uważnie następujące pozycje: 1) czytelnictwo książek polskich w bibliotekach polskich w Chicago wzrosło w ciągu r. 1937 o 45 proc. do 55 proc., 2) czytelnictwo gazet polskich wzmogło się o 25 proc. do 38 proc. 3) Czytelnictwo książek polskich w bibliotekach amerykańskich w Chicago wzrosło o 10 proc. do 24 proc., 4) sprzedaż książek polskich w Chicago wzrosła o 4 proc. do 15 proc., — 5) powstał w Chicago Klub Książki Polskiej w Ameryce, 6) Związek Polek rozpoczął pracę nad propagandą czytelnictwa, — „Dziennik Zjednoczenia" samorzutnie przystąpił do realizowania jednego z punktów programu „Roku Książki Polskiej w USA" — tworzenia Biblioteki Pisarzy Polonii — wydając na początek zbiór nowel i opowiadań wojskowych autorów polsko-amerykańskich; wyszły one w książce o 320 stronicach p. t. „Czyn zbrojny Polonii amerykańskiej w nowelach, opowiadaniach i gawędach wojskowych". Drugą książką z tego cyklu jest powieść Melanii Nestorowicz p. t. „Sprzedawaczka z Broadwayu", wydana dzięki zapobiegliwości red. Ernesta Liliena. Należy podkreślić, że dzielnie na polu propagandy „Roku książki i prasy polskiej w USA" pracuje znany i zasłużony badacz dziejów Polonii kustosz muzeum Zjednoczenia Polskiego, red. Mieczysław Haiman. Wydał on poza tym niedawno ciekawą książkę p. t. „Ślady polskie w Ameryce". Jak widzimy, Polonia Amerykańska może się poszczycić pięknymi sukcesami na polu propagandy książki polskiej wśród rodaków naszych za Oceanem.

Złóż datek na F. O. M.

KURBAN SAID

ALI i NINO

105

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ XXVII

W pierwszych dniach perskiej jesieni armia Enwera Paszy zajęła Baku. Wiadomość przebiegła lotem błyskawicy przez bazary, herbaciarnie i ministerstwa. Ostatni obrońcy miasta, wygłodzeni i odbici od swoich, wyglądowali w portach Persji i Turkestanu. Opowiadali o czerwonej chorągwi z białym półksiężycem, która zwycięsko powiewała na starej cytadeli. Arslan Aga zamieszczał w dziennikach teherańskich fantastyczne opisy wkroczenia Turków do miasta, a stryj Assad el Sultaneh konfiskował dzienniki, nienawidził bowiem Turków i sądził, że wyrządza przez to przysługę Anglikom. Ojciec mój udał się powozem do premiera, który, po pewnym wahaniu, pozwolił na wznowienie komunikacji okrętowej między Baku a Persją. Udaliśmy się do Eseli, gdzie parowiec „Nasr-ed-Din" przyjął na pokład wygnańców, powracających do oswobodzonej ojczyzny.

W Baku na przystani stali barczyści żołnierze w kudłatych papachach. Ilias Beg zasalutował szablą i pułkownik turecki wygłosił przemowę, w której na próżno usiłował swoją miękką stambulską wymowę upodobnić do twardych dźwięków naszego miejscowego narzecza. Wprowadziliśmy się do naszego zniszczonego, splądrowanego domu, w którym Nino na całe tygodnie zamieniła się w skrzętną gospodynię. Konferowała ze stolarzami, przetrząsała składy mebli i z zatroskaną miną obliczała szerokość i długość naszych pokojów. Prowadziła tajemnicze narady z architektami, a pewnego pięknego dnia dom napełnił się wrzawą robotników i zapachem farby, świeżego drzewa i tynku.

Pośrodku tego domowego rozgardiaszu stała Nino rozpromieniona i świadoma swej odpowiedzialności, miała bowiem zapewnioną zupełnie wolną rękę w wyborze mebli, stylów i tapet.

Wieczorem oznajmiła nieco zawstydzona, ale niezmiernie szczęśliwa:

— Nie gniewaj się na twoją Nino, Ali Chanie. Zamówiłam łóżka, prawdziwe łóżka, zamiast otoman. Tapety będą jasne, a dywany będą leżały na podłodze. Pokój dziecinny będzie cały emaliowany na biało. Wszystko będzie zupełnie inaczej, jak w perskim haremie.

Objęła mnie za szyję i pocierała swoją twarz o mój policzek, bo miała bardzo złe sumienie. Potem odwróciła nieco głowę na bok, i wysunąwszy cienki języczek, uparcie usiłowała końcem jego dosięgnąć koniuszka nosa. Tak czyniła zawsze, gdy stawała w obliczu trudnych zagadnień życiowych, jak wizyty lekarzy, trudne egzaminy, pogrzeby. Przyszła mi na myśl uroczystość św. męczennika Husseina i nie sprzeciwiałem się jej, choć bolała mnie myśl, że będę musiał deptać nogami drogocenne dywany i siedzieć przy europejskich stołach. Pozostała mi jedna tylko pociecha: płaski dach naszego domu, z widokiem na pustynię. Przebudowa tego dachu nie leżała w projektach Nino.

Dom pełen był wapna, kurzu i hałasu. Siedziałem na dachu razem z ojcem, przechyliwszy głowę na bok i zupełnie jak Nino przeciągałem językiem po wargach. Spojrzenie moje wyrażało poczucie winy. Ojciec patrzył na mnie ironicznie:

— Nic nie możesz na to poradzić, Ali. Gospodarstwo jest państwem kobiety. Nino w Persji trzymała się dzielnie, choć jej to nie przychodziło z łatwością. Teraz kolej na ciebie. Nie zapominaj o tym, co powiedziałem: Baku stało się Europą, i to na zawsze. Chłodny mrok pozamykanych szczelnie komnat i ściany, okryte czerwonymi dywanami, są częścią Persji.

— A ty ojcze?

— I ja jestem częścią Persji i do Persji pojadę, gdy tylko ujrzę twoje dziecko. Zamieszkam w naszym domu w Szimran i będę czekał póki i tam nie zaprowadzą białych tapet i łóżek.

— A ja muszę tu pozostać, ojcze

Skinął poważnie głową i rzekł:

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Kultura mafijna

„Gazeta Polska" zamieściła bardzo interesujący artykuł na temat „Kultury mafijnej" w Polsce. Artykuł ten przedrukowujemy poniżej w całości.

Red.

Problem masonerii, który niedawno z takim ożywieniem był dyskutowany na łamach polskiej publicystyki, jest w gruncie rzeczy problemem tajnych stowarzyszeń, czyli mafii w ogóle. Kto mówi tylko o masonerii traktuje sprawę niewątpliwie zbyt wąsko i nieistotnie, a często zapewne nieszczerze. Jest tak po pierwsze dlatego, że nie można poprowadzić wyraźnej granicy pomiędzy taką mafią, która stanowi gałąź organizacji masońskiej, a taką, która wolnomularstwem nie jest, po wtóre dlatego, że zwalczać należy w Polsce nie tyko mafię masońską, ale mafię każdą i mafijną kulturę, jako — po odzyskaniu niepodległości i po odbudowaniu własnego państwa — czynnik zbyteczny i szkodliwy.

Tajne związki odgrywały szczególnie dużą rolę w tym okresie historycznym, który mamy bezpośrednio poza sobą. Wiek XIX był stuleciem walki młodych żywiołów ludowych z rządami legitymistycznej monarchii i był następnie w drugiej połowie stuleciem partyjnego systemu parlamentarnego. Współczynnikiem zaś zasadniczym obu tych procesów, zarówno wcześniejszego rewolucyjnego jak i późniejszego czyli partyjno-parlamentarnego, były tajne organizacje stojące za kulisami wypadków. Szczególną i dominującą rolę odgrywały też niewątpliwie tajne związki, a wśród nich masoneria w tym wielkim wysiłku naszego narodu na przestrzeni XIX stulecia, który był skierowany na wywrócenie obcego panowania na ziemiach polskich i odzyskanie niepodległości. Miniony bowiem okres naszej historii, okres upadku politycznego i niewoli, w którym byliśmy pozbawieni własnego państwa i władzy jawnej wiązał z konieczności i natury rzeczy nasze życie polityczne z formami tajnymi i zakonspirowanymi, a więc również z masonerią jako z tą organizacją, która na terenie całej Europy organizowała żywioły rewolucyjne, a następnie demokratyczne i partyjno-parlamentarne przeciw rządzącym ośrodkom władzy monarchicznej.

Wielka wojna europejska sprowadziła, jeśli chodzi o rolę wolnomularstwa w całej Europie, a tajności jako zasady życia narodowego w Polsce, istotne zmiany. Masoneria światowa bezpośrednio po wojnie, w czasie konferencji pokojowej i w momencie tworzenia Ligi Narodów, znalazła się wprawdzie u szczytu triumfów i panowania, ale był to szczyt po którego przekroczeniu zaczął się spadek, chwilami bardzo gwałtowny, na łeb na szyję ku dołowi. Polityka masońska zaczęła ponosić klęskę za klęską, ustrój polityczny będący jej narzędziem począł się załamywać zarówno w stosunkach wewnętrznych (demokracja partyjno-parlamentarna) jak i w życiu międzynarodowym (Liga Narodów), a masońska organizacja poczęła ulegać rozkładowi, kurczyć się i zanikać. Jeszcze ważniejsza i zasadnicza zmiana zaszła w życiu Polski. Odzyskawszy wolność i odbudowawszy własną organizację państwową, stworzywszy własną, polską władzę jawną i opartą na prawie, straciliśmy zarazem z jednej strony istotną przyczynę utrzymywania form konspiracyjnych życia publicznego, a z drugiej strony jedyną wielką ideę niepodległości narodowej, która była zdolna opromieniać tajne związki blaskiem świętego posłannictwa, ożywiać je swoją przemożną siłą i bronić przed przyrodzonym złem, tkwiącym w samej naturze tajności i spisku.

Wielki ten przełom jednak, który zaszedł w życiu naszego narodu, nie wygubił w nim konspiracyjnego zarazka. I gdy zabrakło idei, która była legitymacją i uświęceniem tajności, do głosu dojść musiały wszystkie ujemne pierwiastki tej niezdrowej formy współżycia społecznego i dusznej kultury mafijnej. Toteż odtąd, po odbudowaniu państwa formy konspiracyjne, niepotrzebnie utrzymane lub stworzone, poczęły się stawać glebą pod zły posiew. Pokutujące w zakamarkach polskiego życia zastarzałe nienawiści i antagonizmy, rewolucyjne aspiracje, partyjne sekciarstwo, i klasowe egoizmy, wreszcie wszelkie inne, wsteczne dążenia obrócone przeciw rosnącej sile organizacji państwowej — wszystko to stało się z kolei pożywką mafijnych grup i tajnych stowarzyszeń przeróżnego autoramentu. Miejsce wielkiego ideału zajęły idealiki drobne, osobiste i partykularne albo wprost szkodliwe i zbrodnicze — wszystkie zaś zgodnie unikające dziennego światła i jawnego egzaminu przed opinią narodową. Konspiracyjne drzewo wiadomości złego i dobrego zaczęło w odbudowanym państwie rodzić już tylko zgniłe owoce.

Dzisiaj więc i na przyszłość ustalić trzeba, jakie są te szkodliwe pierwiastki, które kultura stowarzyszeń tajnych czyli kultura mafijna — wyzuta z wielkiej i twórczej idei, która opuściła szczęśliwie podziemie i rozwija się odtąd w świetle jasności dziennej — szczepi polskiemu życiu. Brak poczucia i odpowiedzialności i tchórzostwo, zorganizowane plotkarstwo i kalumnia, wreszcie sekciarskie skostnienie umysłowe — oto nieodłączne zjawiska i niechybne świadectwo działania tajnych organizacji partyjnych. Przy tajności czyli anonimowości stowarzyszenia oraz jego władz, brak poczucia odpowiedzialności urasta z natury rzeczy do godności usankcjonowanej i świętej niemal zasady organizacyjnej. Tajność jest znakomitym parawanem zarówno dla tchórzów jak i oszczerców. A jeśli chodzi o konspiracyjne idee partyjne to nie ma lepszego sposobu na ochronę ich szkodliwości i przestarzałego bezsensu przed zdrowym krytycyzmem i wymową życia jak spowicie w uroczystą szatę wtajemniczenia mafijnego. W spirytusie swych przysiąg i tajemnic sekciarskich mafia konserwować umie znakomicie idee, które są już tylko trupami myśli i programów ogarniętych uwiądem starczym.

Szczególnie szkodliwe i niesumienne jest szczepienie kultury mafijnej szerokim kołom młodzieży. Pakowanie jej do głowy partyjnego programu w uroczystej postaci jakichś uświęconych dogmatów, które miałyby ją trwale obowiązywać, jest operacją moralnie zbrodniczą, hamującą jej swobodny rozwój wewnętrzny w momencie niedojrzałości i braku własnego zdania a rodzącą niepotrzebne, dramatyczne konflikty duchowe. Szczególnie gdy chodzi o młodzież paskudna operacja tego rodzaju przypomina ze swojej istoty to co nazywano w średniowieczu „zaprzedaniem duszy diabłu".

Wszędzie też gdzie mamy do czynienia z sekciarskim uporem, ze zjawiskami ucieczki przed odpowiedzialnością i ze zbiorowym obniżeniem poziomu umysłowego, tam z pewnością są również czynne ośrodki kultury mafijnej. Jest to bowiem na dłuższą metę i we własnym państwie, kultura tchórzów i głupców których czyn boi się światła dziennego i myśl konfrontacji z życiem i jawnej, publicznej dyskusji. Wytwarzająca się zaś hierarchia i selekcja społeczna dokonywana przy współudziale tajnych stowarzyszeń takie dzisiaj typy właśnie wysuwa na czoło swoich, żyjących duszną atmosferą środowisk.

Szczęśliwie wyszliśmy z okresu niewoli, gdy tajne stowarzyszenie było konieczną i ożywianą przez wielką ideę, formą zastępczą organizacji państwowej. Dziś przy całym szacunku dla tych wspomnień rozumiemy, że we własnym państwie i na przyszłość konspiracja jest już tylko niezdrowym zjawiskiem życia narodowego i siedzibą dążeń przeciwstawiających się państwu oraz zmierzających do jego osłabienia. Z mafią tedy i sekciarstwem bez względu na firmę i hasła, pod którymi występuje, walczyć będziemy, ustalając w polskim życiu publicznym zasady poczucia odpowiedzialności, odwagi i jawności.

W takiej atmosferze tylko rozwijać się będzie wielkość odbudowanego państwa naszego.

Z koncentracji bujdokracji...
I piasek w oczy nie pomoże...

Bujdokraci to specjalny gatunek ludzi, specjalny; w żyłach bujdokratów krąży bujda i łgarstwo, w głowie bujdokratów oprócz myśli, czerpanych z głów innych bujdokratów znajduje się wiele wiele wody, a w tej wodzie pływa kłamstwo, kłamstewko, głupstwo, plotka, bujda i łgarstwo, zaś na dnie tej wody w głowie znajduje się piasek, służący do zasypywania ludziom oczu.

Ostatnio, na dzień 15 sierpnia lwowscy bujdokraci ze Stronnictwa Narodowego zapowiedzieli wielką Koncentrację. Afisze, ulotki, hurra-propaganda w bujdokratycznym, urzędowym zbiorniku bujd; jednym słowem — Koncentracja bujdokracji.

Maszyny w drukarniach pracowały co się zowie, jeśli się zważy, że każdemu, kto chciał czy nie chciał, kolporterzy bujdokratów wciskali taką masę ulotek, że ta ilość papieru, jaką na nie zużyto, pokryć byłaby zdolna zamówienia wszystkich „babuś" we Lwowie oraz na prowincji...

No i wielki smutek, zmartwienie, smętek. Na Koncentracji skoncentrowało się może 1500, a może nawet i 2000 ludzi, łącznie z dziećmi i ich mamkami. Przykro aż było patrzeć na ten żałosny owoc tak mocnej i szerokiej propagandy; pajdokraci zmęczyli się, spracowali, wykosztowali, nawet „naród" kusili „władzą", a w rezultacie 1500 a z przesadą 2000 narodu zjawiło się na Rynku.

Było to przykre, smutne...

Ale z tego smutku pajdokraci wpadli w szubieniczny humor i... I w swym narodowym dzienniczku najkapitalniej w świecie bajdurząc i sami z siebie boki zrywając, 2000 pomnożyli przez 5 i z Bogu ducha winnych gapiów i dzieci zrobili 10.000 narodowców manifestujących we Lwowie w dniu 15 sierpnia!

10.000 narodowców? Hm! A... dlaczego jeszcze nie wliczyliście, kochani bujdokraci, do tych narodowców owych sjonistów, którzy zwisali z okien rynkowych kamienic, spozierając na portret Dmowskiego? Byłoby 10.028!

Po „Koncentracji" odbył się pochód. I znowu bujda łgarstwem popędza na dureństwach jadąc.

„O rozmiarach pochodu — pisze organista (bo w miechy dmie) z organu „endeków" — świadczyć może to, że gdy pierwszy oddział znajdował się u wylotu ulicy Fredry, to ostatnie szeregi znajdowały się jeszcze u wylotu Rynku".

Bardzo to ładnie z tymi wylotami, tylko, że, gdy pierwsze szeregi były u jednego a ostatnie u drugiego wylotu w środku, czyli na bezwylotowej ul. Halickiej, była pustka. Bo bujdokraci mieli tylko pierwsze i ostatnie szeregi, ale o środkowych sza, mru-mru, lepiej nie pisać, gdyż ich nie było. Pochód Str. Narodowego ciągnął się jak wąż, liczący 420 członków (bo tyle czwórek miał pochód) — ale ten symboliczny z kanikuły, wąż dziennikarski, przerywany cięciami nożyc.

Podziw budzi to skoncentrowanie bujd na jednej (ale pierwszej) stroniczce pisma bujdologów! To się nazywa mieć humor! To się nazywa „z tarczą... albo bez tarczy ale z humorem"! To się nazywa... e! lepiej nie pisać jak to się brzydko nazywa.

„Poniedziałkowa manifestacja odbiła się szerokim echem w całym polskim Lwowie, który oddawna obudził się z martwoty..." i owszem obudził się już bardzo dawno tylko, że bujdokraci tego nie zauważyli i dalej sypią piaskiem w oczy ale (o! jak smutno!) bezskutecznie. Wszyscy mieli oczy otwarte... Piasek nie taki straszny jak to djabeł Twardowskiemu gadał, wszystkie dzieci piaskiem się bawią bez lęku i bez... koncentracji.

Pomnik jakich mało!

Towarzystwo „Les Amis de la comtesse de Noailles" ufundowało najbardziej chyba oryginalny z pomników istniejących na świecie, dla swojej patronki, w formie — ogrodu. Obok drogi z Thonon do Evian znajduje się ciemna krata z inicjałami A. N. — Anna de Noailles. Przez bramę wchodzi się do ogrodu ścieżką, biegnąca w dół, na taras ocieniony piramidalnym dębem i cyprysami. Z tarasu tego rozciąga się malowniczy widok, tylokrotnie podziwiany przez poetkę: wielka tafla jeziora, poza którą migocą jak gwiazdy światła Lozanny i Vevey. Na ten sam widok spoglądał z drugiego brzegu — Sienkiewicz... Kilka stopni w dół, do marmurowej tablicy: „Tutaj żyła Anna de Brancovan, hrabina de Noailles, 1876—1933" i... nic więcej. Potem ścieżką, wijącą się pomiędzy żywopłotami, do basenu w kształcie półksiężyca, z fontanną, tworzącą jakgdyby wodny kształt liry. Wreszcie sanktuarium: różowa świątyńka, ukryta wśród zieleni; wewnątrz urna z czarnego i białego marmuru, z wyrytym czterowierszem poetki. Pomnik ten, w formie świątyni i ogrodu, zaprojektował architekt Emil Terry, ufundowało zaś i dokonało uroczystego otwarcia w ub. tygodniu „Towarzystwo przyjaciół hrabiny de Noailles", reprezentowane w osobach Heleny Vacaresco, Vassili Phtiades'a, Guy de Pourtales i Saint-Georges de Bouhelier. — Obecnie zarówno park jak różowa świątyńka zostały oddane do użyteczności publicznej.

Złóż datek na T. O. M.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Musimy szukać nowych rynków zbytu, by zrównoważyć import z eksportem

W pierwszej połowie br. wywieźliśmy za granicę towar, reprezentujący wartość przeszło 555 milionów złotych. W tym samym jednak czasie sprowadziliśmy z zagranicy towaru za 662 miln. zł. Nadwyżka przywozu nad wywozem wyniosła zatem przeszło 100 miln. zł.

Trzeba tu jednak rozróżnić nasz eksport i import do Europy i do krajów zamorskich. Wywozimy do Europy o 43 miln. zł. więcej towaru, niż z Europy przywozimy. Z krajów zamorskich natomiast sprowadzamy aż za 241 miln. zł. towaru, wywożąc tam tylko towar, wartości 91 miln. zł....

Czyli ujemne saldo naszego bilansu handlowego ma swą główną przyczynę w tym, że za mało eksportujemy do krajów pozaeuropejskich, a ogromnie dużo stamtąd sprowadzamy. Równo 150 miln. zł. wynosi ta różnica...

Jest to zjawisko, które niewątpliwie wymaga wielkiej czujności ze strony zarówno czynników rządowych, jak i przedstawicielstwa naszego życia gospodarczego.

Czego symptomem jest ta nadwyżka przywozu nad wywozem? Gdzie szukać przyczyn tego faktu?

Są przyczyny, sprowadzające się do pewnych terminowych, lokalnych powodów, przyczyny zatem, działające tylko przez czas jakiś, przemijające. Taką n. p. przyczyną było zahamowanie — a potem zupełne wstrzymanie — eksportu zbożowego w minionym okresie. Wskutek nieurodzaju byliśmy zmuszeni to zarządzić, a niewątpliwie odbiło się to ujemnie na naszym bilansie handlowym. Jednak było to zjawisko terminowe. Tegoroczne zbiory zboża pozwolą napewno na podjęcie akcji eksportowej na większą skalę.

Lecz są i inne przyczyny, głębsze, bardziej stałe i — bynajmniej nie smutne; wręcz przeciwnie: z punktu widzenia rozwoju naszego życia gospodarczego napawające otuchą.

Gdyśmy grzęźli w kryzysie, gdy kurczyła się nasza produkcja przemysłowa, gdyż malała wciąż siła nabywcza konsumentów — nasz bilans handlowy był dodatni, ponieważ... bardzo małe było zapotrzebowanie na surowce zagraniczne.

W miarę, jak koniunktura gospodarcza polepszała się, rozwój naszej wytwórczości przybierać poczynał coraz większe rozmiary — wzrastać poczęło zapotrzebowanie na surowce i maszyny pochodzenia zagranicznego. Gdy w r. 1934 przywóz wyniósł 2553 tysięcy ton, to w r. 1937 podskoczył do 3683 tys. ton. Równocześnie oczywiście zwiększona chłonność rynku wewnętrznego zmniejszyła eksport; wyroby własne spotykały i liczniejszych i chętniejszych nabywców w kraju. Powstawały coraz nowe warsztaty pracy, fabryki, pracujące dawniej tylko 3 dni w tygodniu, poczęły przetwarzać surowce w nowych, świeżo sprowadzanych maszynach, przez sześć dni w tygodniu, a często i w dwu czy nawet trzech zmianach załogi robotniczej dziennie. Odsetek przywozu surowców, maszyn i aparatów, niezbędnych dla celów produkcji krajowej, wynosił 68 proc. w r. 1933, a podniósł się do 76,5 proc. w r. 1937 (w r. b. jest oczywiście jeszcze wyższy).

Cyfry te są zatem sprawdzianem naszego rozwoju gospodarczego, ożywienia w przemyśle, zwiększonej konsumcji w społeczeństwie.

Niemniej przeto fakt, że mamy ujemne saldo bilansu handlowego zmusza do zastanowienia i do racjonalnych przeciwdziałań.

Przede wszystkim musimy przeciwstawić się widocznemu niestety — pewnemu zmęczeniu eksportowemu, które u wielu firm przerodziło się — nie wahajmy się tego określić mocnym słowem — w lenistwo eksportowe. Przepisy reglamentacyjne nie mogą przecież wytłumaczyć dziwnych metod handlowania, stosowanych często przez niektórych eksporterów... Nie widzimy też i właściwej energii w szukaniu nowych rynków dla zbytu produkcji krajowej. Zamówienie zamorskie nie spada jak manna z nieba. Trzeba wykazać maximum energii, by usadawiać się na coraz to nowych terenach eksportowych i dotrzeć do nowych odbiorców. Wiemy — choćby na przykładzie z naszymi przetworami mięsnymi, z bekonami, z szynkami w puszkach — jak wielkie są możliwości zdobywania rynków zamorskich, gdy się wykaże odpowiednią prężność i energię.

Oczywiście — poza tą intensywnością w poszukiwaniu nowych terenów eksportowych i nowych rynków zbytu — musimy główny nacisk położyć na pełne wykorzystanie własnych baz surowcowych. W tym też kierunku idzie nasza polityka gospodarcza i do tego zmierza świeżo utworzona przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu organizacja centralna, mająca sterować naszą polityką surowcową. Uzupełniające surowce odegrają w tej akcji niewątpliwie poważną rolę.

Mamy zatem w najbliższej przyszłości wiele do zdziałania, by — nie hamując bynajmniej handlu zagranicznego — przeciwdziałać jednak ujemności salda naszego bilansu handlowego. Zwłaszcza, że aparat kontroli dewizowej pozwala nam każdej chwili zatrzymać wybujałości importowe, ograniczyć wwóz tych produktów obcych, które nie są nam niezbędne, regulować import tak, abyśmy w większej jeszcze mierze wyzyskiwali własne surowce — uzupełniając nimi niezbędne, z za granicy sprowadzane.

Fakt, że przywóz przewyższa wywóz, wymaga bezwzględnie czujności. Ale w tym niewątpliwym dowodzie, że rozwój naszego życia gospodarczego spowodował wzmożoną dynamikę importu — widzimy zarazem przyczynę, by racjonalnymi posunięciami, jak szukanie nowych rynków zbytu i pełne wykorzystanie własnych baz surowcowych, starać się z wszelkich sił o doprowadzenie do równowagi pozycji naszego wywozu i przywozu.

A jest to zupełnie możliwe i wykonalne. **M. G.**

Bilans handlu zagranicznego Polski w lipcu roku 1938

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w lipcu r. b. zamknął się saldem ujemnym w wysokości 11.400 tys. zł.

Przywóz wyniósł 291.119 ton, wartości 107.198 tys. zł., wywóz zaś 1.367.287 ton, wartości 95.798 tys. zł.

Na ujemnem saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do czerwca r. b. zwiększył się wywóz o 7.887 tys. zł., przywóz zwiększył się o 8.257 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: węgla o 2,7 miln. zł., bali, desek, łat, opołów o 2,7 miln. zł., pokładów kolejowych, sliprów o 1,0 miln. zł., nawozów o 0,0 miln. zł., bekonów o 0,8 miln. zł., trzody chlewnej o 0,6 miln. zł., koksu o 0,4 miln. zł., otrąb, makuchów o 0,4 miln. zł., skór surowych o 0,4 miln. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 1,1 miln. zł., jęczmienia o 0,8 miln. zł., kłód, dłużyc o 0,7 miln. zł., żyta o 0,5 miln. zł., siarczanu amonu o 0,5 miln. zł., grochu o 0,4 miln. zł., cukru o 0,4 miln. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: skór futrzanych o 1,9 miln. zł., wszelkich obrabiarek do metali, maszyn fornierskich dla odlewni o 1,6 miln. zł., nawozów o 1,2 miln. zł., skór surowych o 1,2 miln. zł., śledzi świeżych solonych o 1,1 miln. zł., juty i odpadków o 0,9 miln. zł., silników tłokowych, lokomobil, turbin o 0,9 miln. zł., nasion, ziarn i owoców oleistych o 0,8 miln. zł., rud żelaznych o 0,7 miln. zł., przędzy wełnianej o 0,6 miln. zł., szmat o 0,5 miln. zł., miedzi, blachy miedzianej o 0,5 miln. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: tytoniu i wyrobów tytoniowych o 3,3 miln. zł., wełny owczej surowej nieprzanej o 1,4 miln. zł., wełny owczej czesanej o 0,8 miln. zł., cyny technicznie czystej o 0,6 miln. zł., pomarańcz i cytryn o 0,5 miln. zł., żelastwa o 0,5 miln. zł.

Miasta Małopolski Wschodniej na bezdrożach urbanistyki

Instytut Gospodarczy przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich opracował ostatnio monografie miast i osiedli miejskich woj. poleskiego, wołyńskiego, oraz częściowo woj. stanisławowskiego. Monografie te dają wyczerpujący przegląd stosunków gospodarczych, a pozatem inne interesujące szczegóły. I tak n. p. okazuje się, że do 1935 r. tylko 5 proc. miast posiadało plany regulacyjne, a 18 proc. — plany pomiarowe.

Jasnym jest, jak w takich warunkach mogła wyglądać polityka urbanistyczna. Również ciekawy jest fakt, że procent ludności polskiej w tych miastach wzrasta wybitnie, a wzrost ten zaznacza się jeszcze silniej w t. zw. osiedlach fabrycznych. Proces urbanizacji ziem wschodnich jest więc równoległy do procesu wzrastania tam elementu polskiego.

Spożycie cukru w Polsce znamionuje lepszą koniunkturę

W kampanii bieżącej obserwujemy dalszy wzrost spożycia cukru w kraju, trwający już zresztą od kampanii 1933/34 r. Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza" zeszyt 33 z dnia 13 bm., w okresie październik — lipiec spożycie cukru na rynku wewnętrznym wyniosło w kampanii 1937/38 r. — 3.408 tys. q., gdy w tym samym okresie kampanii 1936/37 r. — 3.175 tys. q. Wzrost spożycia cukru w bieżącej kampanii wynosi zatem około 7,5 proc.

Spożycie cukru w kraju w ciągu całej kampanii 1937/38 r. szacowane jest na około 4.022 tys. q. Byłaby to największa ilość cukru, jaka została skonsumowana w jednej kampanii w ciągu całego dwudziestolecia po odbudowie Państwa polskiego.

Giełda

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA

WALUTY

Belgi belg. 89.62 — 89.15, dolary amer. 530 1/2 — 528, dol. kanad. 529 — 526 1/2, floreny hol. 290.59 — 288.85, franki fran. 14.54 — 14.44, fr. szwac. 122.00 — 121.20, funty ang. 25.97 — 25.81, guldeny gd. 10025 — 99.75, kor. czeskie 15.80 — 15.35, kor. duńskie 115.90 — 115.05, kor. norw. 130.48 — 129.50, kor. szwedz. 133.89 — 132.90, liry wł. 23.55 — 22.85, marki fin. 11.46 — 11.25, marki srebrne 98.00 — 95.00, Tel Aviv 25.95 — 25.45.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4 i pół wewnętrzna 67.38, 3 inwest. 1 em. 83.50 — serie 93.13, 2 em. 82.50 — serie 92.00 — 92.50, 5 konwers. 69.55, 5 kolejowa 66.75, 4 prem. dol. 42.75, 4 konsolidacyjna 66.75.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 125.50, Zachodni 40.00, Cukier 39.50, Węgiel 36.25, Lilpop 93.00 — 92.50, Ostrowiec 69, Starachowice 43.50 — 44.00 — 43.75, Haberbusch 56.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.62 — 89.18, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 289.85 — 290.59 — 289.11, Kopenhaga 115.90 — 115.30, Londyn 25.90 — 25.97 — 25.83, N. Jork czek 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, kabel 531 1/8 — 532 3/8 — 529 7/8, Oslo 130.15 — 130.48 — 129.82, Paryż 14.50 — 14.54 — 14.46, Praga 18.35 — 18.40 — 18.30, Sztokholm 133.55 — 133.89 — 133.21, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Mediolan 28.03 — 27.80, Helsinki 11.46 — 11.40, Montreal 530 — 531 1/4 — 528 3/4, Tel Aviv 25.97 — 25.83.

Tendencja niejednolita.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 16. 8. 1938

Pszenica obrót 361 ton, tend. ożywiona, żyto 112, tend. ożyw., jęczmień 15, tend. spokojna, owies 5, tend. spokojna.

Ogólny obrót 1207 ton.

Pszenica czerw. jednol. 22.50—22.75, żyto I. standart 16.50—16.75, II. stand. 16.25 do 16.50, mąka pszenna razowa 0-95 proc. z wor. 26.00—26.50, mąka żytnia razowa 0-95 proc. z wor. 20.00—20.50, otręby pszenne grube z przem. stand. 10.00—10.25, średnie 9.00—9.25, miałkie 10.00—11.00, otręby żytnie 8.25—8.50, rzepak ozimy z workiem 44.25—44.75.

PRZYPOMINAMY
że codziennie
zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

Wiadomości bieżące

17 sierpnia — **Środa**
Anastazego
Jutro: Heleny

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Najtaniej **słoje** . . . od **10** gr
Konserwatory 1/4 wąz. **50** gr
z gumką i sprężynką 1/2 szer. **60** gr
i **wielki wybór butli** — poleca
Najtańszy skład porcel. szkła i naczyń kuch.
Kazimierz LEWICKI
Lwów, plac Mariacki 10, tel. 229-15

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 17. VIII. o 8 „Ludzie na krze".
Czwartek, 18. VIII. o 8 „Cieszmy się życiem".
Piątek, 19. VIII. o 8 „Ludzie na krze".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: Agentka H. 21.
ATLANTIC: „Mocni ludzie".
BAŁTYK: Dama na dwa tygodnie i Romantyczny milioner.
CASINO: As kier i W porcie czeka dziewczyna...
CHIMERA: Zew dżungli.
EUROPA: Radość życia.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Kobiety nad przepaścią.
KOPERNIK: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
MARYSIEŃKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
METRO: Bohaterowie morza i Od wtorku do czwartku.
MUZA: „Dzień na wyścigach".
PALACE: Piętno zdrady.
PAX nieczynny.
RAJ: Po burzy.
RIALTO: „Oczy czarne".
ROXY: Wesoła trójka.
STYLOWY: Kapryśna ekspedientka i rewia Boruńskiego.
ŚWIT: „Statek niewolników" i „Mistrzowie głupoty — Flip i Flap".
TON: Władca prerii.
UCIECHA: „Bunt załogi" i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Z GENEWY DO LYONU. Montreaux, Grenoble, Vichy.

REPREZENTACYJNY CYRK STANIEWSKICH

[illegible] ul. Pełczyńskiej (dojazd tramwajami nr. 9). Codziennie o 8.30 wiecz. Program światowych atrakcyj. Wtorki, środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

Rejestracja poborowych urodzonych w r. 1920 i 1921

Zarząd miasta Lwowa na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, zarządza rejestrację mężczyzn urodzonych w r. 1920 i 1921, którzy we Lwowie: a) posiadają stałe miejsce zamieszkania, — b) faktycznie przebywają, a nie mają miejsca zamieszkania, lub których miejsce zamieszkania nie jest znane.

Podlegający rejestracji winni zgłosić się osobiście w czasie wedle uwidocznionego poniżej planu w godzinach od 9-tej do 13-tej w Wydz. V. wojskowym (ratusz III. p. drzwi Nr. 338) z następującymi dokumentami: 1) metryką urodzenia lub wyciągiem z tej metryki, — 2) kartą informacyjną wydaną przez biuro adresowe przy Miejskim Urzędzie ewidencji ludności we Lwowie (ul. Rutowskiego 11, II. p.) 3) dowodem osobistym, — 4) świadectwem szkolnym, stwierdzającym stopień wykształcenia.

Urodzeni w latach 1920 i 1921, których nazwiska rozpoczynają się od litery A — mają stawić się 1 września, Ba—Bł — 2 września, Bm—Bz — 3 września, C — 5 września, D—E — 6 września, F—G — 7 września, H — 8 września, I—J — 9 września, Ka—Kł — 10 września, Km—Kz — 12 września, L—Ł — 13 września, M — 14-go września, N—O—Q — 15 września, P — 16 września, R — 17 września, Sa—Si — 19 września, Sk—Sr — 20 września, St—Sz — 21 września, Sch — 22 września, Ś—T — 23 września, U—V—Wa—Wi — 24 września, Wk—Wy — 26 września, Z—Ż — 27 września. W dniach 28-go, 29-go i 30-go września odbędzie się dodatkowa rejestracja dla poborowych, którzy z ważnych przyczyn nie zgłosili się w oznaczonych terminach.

W razie nie możności osobistego zgłoszenia się, można wykonać zgłoszenie pisemne. W tym wypadku zgłaszający się powinien podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania i zawód), miejsce swego pobytu, a jeżeli nie pokrywa się ono z miejscem zamieszkania, również miejsce zamieszkania, wyznanie, (urząd parafialny lub metrykalny przez który została wydana metryka urodzenia), stopień wykształcenia, stan cywilny, ukarania sądowe oraz ewentualne ułomności lub wady fizyczne.

Uchylający się od rejestracji ulegną w myśl powołanej ustawy karze grzywny do 3.000 zł., i aresztu do 3 miesięcy, albo jednej z tych kar.

Przedłużenie sezonów w uzdrowiskach

66 proc. zniżki kolejowe

Zagadnieniu przedłużenia sezonów w uzdrowiskach poświęcona była specjalna konferencja w Lidze Popierania Turystyki w dniu 9 bm. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, Ligi Popierania Turystyki, Związku Uzdrowisk Polskich, który był reprezentowany przez I. wiceprezesa zarządu dyr. St. Wiśniewskiego z Ciechocinka, oraz delegaci zarządów zdrojowych.

Przesąd spędzania urlopów i okresów wypoczynkowych wyłącznie w lecie pokutuje u nas oddawna, a wiosna i jesień były zawsze sezonami martwymi zarówno dla turystyki jak dla uzdrowisk.

Inicjatywa Ligi Popierania Turystyki zmierzająca do rozszerzenia sezonu wypoczynkowego od wczesnej wiosny do jesieni usiłuje zmienić ten stan rzeczy. W tym roku kilka tysięcy kuracjuszy rozpoczęło tanie pobyty w uzdrowiskach już z dniem 1 maja. Jesienią również można się spodziewać ożywionego ruchu, o ile Liga Popierania Turystyki uwzględni postulaty zarządów zdrojowych, wysunięte po pierwszej wiosennej próbie tanich pobytów ryczałtowych.

Ministerstwo Komunikacji przyznało 66-procentowe ulgi kol. indywidualne do 34 miejscowości na okres jesienny. Pobyty jesienne rozpoczną się 1 września i będą trwały do końca października, jedynie wyjazdy nad morze rozpoczęte będą nieco wcześniej, bo od 22 bm. Ceny kart uczestnictwa będą zróżnicowane w zależności od odległości uzdrowiska.

Wszyscy, którzy mają jeszcze urlopy przed sobą, będą mogli skorzystać z nadarzającej się sposobności pobytu w uzdrowiskach polskich przy rzeczywiście niewielkich kosztach przejazdu i utrzymania.

TEATR

— GOŚCINNE WYSTĘPY STEFANA JARACZA W TEATRZE WIELKIM. Dziś o 8-mej wieczorem wystawia Teatr Ateneum znakomitą komedię „Ludzie na krze", poruszającą najżywotniejsze problemy współczesnego życia. O powodzeniu jakim cieszą się „Ludzie na krze" świadczy fakt, że w Warszawie sztuka ta grana była przeszło 150 razy. Na czele zespołu Stefan Jaracz, E. Bonacka, H. Gruszecka, A. Jaraczówna, H. Kryńska M. Nobisówna, S. Perzanowska, H. Zahorska, Z. Borkowski, Z. Chmielewski S. Daniłowicz, M. Kalinowicz, J. Łuszczewski, J. Kempa, B.Krzemieniecki, L. Pośpiełowski i T. Żelski.

RADIO

— CHOPIN I POLSKA ZIEMIA. Dziś o 21.10 nadaje P. R. ósma audycję z cyklu opracowanego przez Witolda Hulewicza pt. „Chopin a polska ziemia". W audycji tej przeprowadzi autor dalszy dowód ścisłego związku pomiedzy muzyką genialnego kompozytora a polską ziemią — wykaże również, jak w późniejszych latach życia twórczość Chopina wypływa z jego polskości, jak stan jego duszy złaczony jest z dziejami kraju. — Tegoż dnia warto również zwrócić uwagę na koncert kameralny o g. 18.10, który przypomni radiosłuchaczom Kwartet Beethovena op. nr. 1 w wyk. artystów wileńskich.

RÓŻNE

— DYREKCJA PAŃSTW. GIMN. KUPIECKIEGO we Lwowie, pl. Strzelecki 8 zawiadamia, że przyjmuje jeszcze kandydatów do Państw. Szkoły Przysposobienia Kupieckiego pierwszego stopnia. Warunkiem przyjęcia 7 względnie 6 klas szkoły powszechnej. Wpisy w godzinach od 10-12 codziennie.

— ZMARLI WE LWOWIE: Karolina Pieracka, l. 78. Bronisława Kilarska l. 87. Aleksander Oźmiński l. 56. Ewa Laskowska l. 50. Walenty Budziński l. 71. Anna Adamowska l. 30. Leopoldyna Niemczanowska l. 72. Bronisława Kasparkowa l. 56. Wiktor Breit l. 67. Maria Lewakowska l. 85. Wincenty Przybysławski l. 74. Wiktoria Dworniczek l. 60. Maksymilian Schwarzberg l. 67. Leib Königsberg l. 63. Berta Cyla Wilf l. 76. Sara Mehl l. 74. Cyla Tieger l. 52. Regina Liebesman l. 44. Berta Haberman l. 64. Sane Friedlender l. 71.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 3 4 6 8 10 11 13 17 18 20 22 24 25 27 29 31 sierpnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Kuszyński Władysław, dyrektor — Rzeszów. Dr. Brydak Edward, sędzia — Rzeszów. Dr. Syngałowski Aron, dyrektor — Paryż. Kowalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki Małe. Hr. Dzieduszycki Julian, wł. dóbr — Jezupol. Skublicki Józef, przemysł. — N. Jork. Dr. Biliński Stefan, lekarz — Brzeżany. Wajman Jakób, dyr. firmy „Filips" — Warszawa. Dr. Brodzki Salomon, urzędnik — Wiedeń. Zaporski Janusz, inż. — Warszawa. Dr. Kintzi Artur, wł. dóbr — Barszczowice. Młodzianowska Jadwiga, żona pułk. — Skierniewice. Haill William, korespondent — Londyn. Margulies Tobiasz, wł. dóbr — Szajówka. Hryniakowska Maria, aptekarz — Poznań. Kellerman Witold, wł. dóbr — Kańczuga. Schiffner

Zgon profesora śpiewu

We Lwowie zmarł były artysta operowy F. Dianni, długoletni profesor śpiewu przy Konserwatorium P. T. M. Prof. Dianni był wybitnym i utalentowanym znawcą sztuki śpiewaczej. Z jego szkoły wyszło wielu znanych i dzisiaj głośnych śpiewaków, to też nic dziwnego, że śmierć zasłużonego profesora i artysty wywołała w świecie artystycznym zrozumiały żal.

Dodatkowe kontyngenty na samochody z Niemiec

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło ostatnio na uruchomienie awansem kontyngentu w wysokości 1 i pół miln. zł. na samochody osobowe z Niemiec.

Ogółem od wiosny r. b. Komitet przywozowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wydał pozwoleń na przywóz samochodów z Niemiec w wysokości około 6 miln. złotych.

Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie dalszego zezwolenia na przywóz samochodów na sumę 1 i pół miln. zł.

Wycieczka do Sławska

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dnia 21 sierpnia br. wycieczkę krajoznawczą pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska. — Odjazd ze Lwowa dnia 21 sierpnia o godz. 6.40 — Odjazd ze Sławska dnia 21 sierpnia o godz. 20.05. — Koszt przejazdu w obie strony 6.30 zł. — Karty kontrolne na przejazd do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży. — W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Statystyka pożarów

W lipcu b. r. zanotowano we Lwowie 5 pożarów a to: 3 pokojowe, 1 zbiorowy, 1 dachowy.

Przyczyną pożaru w jednym wypadku było podpalenie, w 2 — nieostrożność, a w 2 wadliwa budowa. Budynki, w których wybuchły pożary, były mieszkalne. Szkody wynikłe z tych pożarów przeniosły kwotę 2.400 złotych.

„Nasze witaminy" w „Stylowym"

Znakomity zespół artystów rewiowych w „Stylowym" pod nowym kierownictwem artystycznym Boruńskiego, Krystynówna, Pilarski, Kondracki, Dennis i balet Wierzyńskiego nabrał nowych sił, nowego blasku. Wtorkowa premiera nowej, fascynującej rewii pt. „Nasze witaminy" była istotnie hojnym obdarowaniem widowni witaminami pysznego humoru, świetnych dowcipów, przepięknych piosenek i bajecznych produkcyj choreograficznych, to też bawiąca się znakomicie widownia nie szczędziła artystom ni zasłużonych braw ni oklasków.

Pierwszorzędnym uzupełnieniem programu jest przepyszna komedia filmowa p. t. „Kapryśna ekspedientka" z niezrównaną Danielle Darieux w gł. roli.

Artur, dyr. dóbr — Kańczuga. Kruszewski Eugeniusz, urzędn. „Lotu" — Warszawa. Fischman Elvira, urzędniczka — Warszawa. Urbanowicz Aleksander, kpt. — Stryj. Martysewicz Michał, urzędn. huta „Pokój" — Katowice. Dr. Feldman Józef, adwokat — Czortków. Wajman Artur, dyr. fabr. — Warszawa. Dr. Spitz Artur — przemysł. — Zagórz. Haase Paul, technik — Mittweide (Niemcy). Fabian Czesław, wicedyr. Banku — Drohobycz. Dr. Rutkowski Władysław, adwokat — Lublin. Sułkowska Jadwiga, żona insp. pracy — Warszawa. Hirschfeld Leib, przemysł. — Krosno. Świątek Feliks, urzędnik — Warszawa. Cieślikowski Leon, inżynier — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 14 do 20 sierpnia:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza ul. Gródecka 84.

Wpisy na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie

Uniwersytet Jana Kazimierza dzieli się na pięć Wydziałów: Teologiczny, Prawa, Lekarski, Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodn., nadto na Wydz. Prawa obok studium ogólnego istnieją studia specjalne, a mianowicie: a) Studium Dyplomatyczne, b) Studium Sądowe, c) Studium Ekonomiczne, d) Studium Administracyjne i Skarbowe, oraz e) Kurs Prawa Lotniczego. Przy Wydz. Lekarskim natomiast istnieje Oddział Farmaceutyczny.

Kandydatów, ubiegających się o przyjęcie po raz pierwszy lub po przerwie obowiązuje badanie lekarskie. Badania odbywać się będą w czasie od 8 do 10-go i nadto 13 września 1983 r. w porządku alfabetycznym nazwisk, ogłoszonym w regulaminie wpisów. Kandydaci zamiejscowi mogą zgłaszać się do badania wyjątkowo później (w dniach następnych poza terminem wyznaczonym dla liter ich nazwiska — w szczególności dnia 14 i 15 września). Wynik badania lekarskiego otrzymuje się po upływie 48 godzin.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć 1) metrykę chrztu, 2) świadectwa roczne z klasy VII. i VIII-ej, 3) świadectwo dojrzałości, 4) pokwitowanie złożenia opłat wstępnych, 5) potwierdzenie badania przez Uniwer. Komisję Lekarską, 6) wypełnioną kartę indywidualną (wzór A), 7) dokument, określający stosunek do służby wojskowej. Nadto — jeżeli kandydat ma przerwę w studiach 8) świadectwo moralności i 9) życiorys. Jeżeli kandydat przenosi się z innego wydziału lub z innej szkoły akademickiej, winien dołączyć 10) świadectwo odejścia.

Maturzyści, którzy w r. szk. 1937/38 uzyskali świadectwa dojrzałości. a w związku z nową ustawą o powsz. obowiązku służby wojskowej zostają powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akad. do odbycia służby wojskowej, mogą ubiegać się o przyjęcie na Uniwersytet w terminie normalnym, tj. 12—17 września. Maturzyści ci nie podlegają badaniom lekarskim i nie opłacają wpisowego. Płacą tylko taksę manipulacyjną 10 zł. oraz należytość za egzamin wstępny na tych wydziałach, gdzie egzamin ten obowiązuje. Po przyjęciu nie otrzymują legitymacji, lecz tylko poświadczenie, że uzyskali przyjęcie i odroczenie terminu rozpoczęcia studiów na czas odbywania służby wojskowej.

Kandydaci, którzy odbyli czynną służbę wojskową i obecnie ją kończą, mogą wnosić podania o przyjęcie w czasie od 15-go października do 8 listopada. Dla kandydatów tych zostanie wyznaczony termin egzaminu wstępnego około 12 listopada.

Podania o przyjęcie należy wnosić od 14 do 17 września (na Wydz. Prawa od 12 do 16 września). Na Wydz. Prawa i Lekarskim obowiązuje egzamin wstępny (kwalifikacyjny), który odbędzie się w połowie września.

Wpisy na wszystkie lata studiów odbywać się będą od 26 września do 1 października.

Szczegółowy tok postępowania wpisowego normuje regulamin wpisów, który można nabyć w Sekretariacie Uniwersytetu (ul. Marszałkowska 1, I. p.) w cenie 10 gr. lub za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych.

Już 12 samochodów zgłoszonych na wycieczkę do Litwy

Zapowiedź zorganizowania przez Touring Klub pierwszej wycieczki samochodowej do Litwy wywołała naprawdę kolosalne zainteresowanie wśród polskich automobilistów. Już w pierwszym dniu przyjmowania zapisów wpłynęły zgłoszenia od 12 kierowców, członków Touring Klubu. Wobec tego, że zgłoszenia będą jeszcze przyjmowane do dnia 17 bm., według ogólnych przewidywań wycieczka przedstawiać się będzie szczególnie imponująco. Uczestnicy wycieczki zbierają się 25 bm. w Gdyni, by następnie przebyć trasę 1.030 km. przez Prusy Wschodnie, Królewiec, granicę litewską (pod Wołkowyskiem), a dalej drogą na Seyny i Kłajpedę do Połągi. Stąd po 2—3-dniowym odpoczynku — do Kowna, a następnie powrót przez Mariampol i Kalwarię. Cała wycieczka potrwa 8 dni.

Gdzie obowiązywać będą tanie ryczałtowe pobyty?

Jesienna akcja tanich ryczałtowych pobytów wypoczynkowych obejmować będzie w okresie od 1-go września do końca października następujące miejscowości: Nałęczów, Niemirów, Worochta, Jaremcze, Żegiestów, Jastrzębie-Zdrój, Kosów, Kuty, Delatyn, Ciechocinek, Druskieniki, Inowrocław, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Ustroń, Wisła, Muszyna, Truskawiec, Tatarów i Busko. W Zaleszczykach ryczałty obowiązywać zaczną dopiero 5 października (po święcie Winobrania), a w kilkunastu miejscowościach na całym wybrzeżu — już od 25 bm.

Jak wiadomo, w okresie tym obowiązywać będą 66 proc. zniżki na kolejach, umożliwiające tani przejazd obok taniego pobytu.

Śp. Dziedzicowa była swatką z zamiłowania

Szczegóły w sprawie tajemniczego morderstwa

(—) W sprawie mordu rabunkowego przy ulicy św. Józefata we Lwowie, prowadzą władze policyjne energiczne dochodzenia. Zeznania świadków przesłuchanych w śledztwie wskazują, iż sprawcą zbrodni musiał być tajemniczy gość ś. p. Anny Dziedzicowej, który zjawił się u niej w sobotę po południu.

Z pomiędzy znajomych Dziedzicowej aresztowano kilka osób, lecz wypuszczono je już na wolność, ponieważ udowodniły alibi. Zamordowana miała bardzo wielu znajomych, gdyż chętnie pośredniczyła w kojarzeniu się małżeństw, a czyniła to jedynie z upodobania, nie dla zysku. Sama zaś również ze swatów wyszła po raz trzeci za mąż, będąc wdową dwukrotną. Zamierzała też swoją pasierbicę, a córkę Dziedzica wyswatać z pewnym tramwajarzem i przyrzekła jej dać 2000 zł. posagu.

Mąż ś. p. Dziedzicowej jest pomocnikiem maszynisty kolejowego i pracuje w Krakowie a mieszka w Niepołomicach, gdzie posiada dom i 6 morgów gruntu. Zawiadomiony przez policję o śmierci żony, Dziedzic przyjechał do Lwowa. Ma on sześcioro dzieci, z tego czworo zamężnych i żonatych. Za zgodą żony miał on zapisać majątek dzieciom. Co miesiąc przysyłał Dziedzic żonie 50 zł., a 30 wręczał jej osobiście. Na żniwa ś. p. Dziedzicowa pojechała do Niepołomic i zamierzała zatrzymać się dłużej, wróciła jednakże na prośbę swego sublokatora, który nie chciał dłużej pilnować jej mieszkania. W dniu imienin 26 lipca, dał Dziedzic żonie 200 zł., a 50 zł. wysłał później pocztą. Czy jednak ś. p. Dziedzicowa miała w domu w dniu jej zamordowania większą gotówkę nie wiadomo.

Klucze od mieszkania przy ul. św. Józefata zwróciła policja jej mężowi po przesłuchaniu go.

KRONIKA WYPADKÓW

(—) Dwa dni świąt zaznaczyły się w kronikach policyjnych szeregiem wypadków, awantur i przestępstw.

Na zabawie w Korpusie Wysłużonych Wojskowych przy ulicy Ochronek 1, Kazimierz Ostrowski z Persenkówki przebił nożem Bronisława Pasiecznika.

Do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono Stanisławę Ciñcieruk, którą Jan Zaczek z Basiówki postrzelił w prawe udo.

Mniej wojowniczo, ale zbyt samowolnie poczynał sobie pan Michał Zakałużny. Oto w stanie nieco podchmielonym odwiedzał wszystkie owocarnie i cukiernie przy ulicy Słowackiego i kazał je zamykać. Pomysłowy gość wytrzeźwiał w aresztach policyjnych.

Na Górze Stracenia Anna Sidelnik, zamieszkała w Lepiankach, miała przygodę z cyganem Mikołajem N. Zabrał on jej chustkę wartości 16 zł. i groził zabiciem, jeśli mu nie będzie powolna. Przestraszona Anna wezwała pomocy policji.

Szofer taksówki nr. 40.135 Stefan Karwański, najechał autem na wóz Teodora Rabki z Malechowa zaprzężony w dwa konie. Wóz uległ zniszczeniu, a Rabka i jego żona odnieśli lekkie kontuzje.

Do sklepu Brandstaedtera przy pl. Gołuchowskich 5, włamali się złodzieje przez niezabezpieczony górny otwór nad roletą okna wystawowego i skradli żelazną kasetę, zawierającą 1.177 zł., a z biurka 98 zł., oraz weksle i zapiski.

Wielka awantura familijna wybuchła w domu kelnera Ringa przy ulicy Sykstuskiej z powodu przyjazdu jego siostry Szarloty. Żona Ringa niezadowolona ze zjawienia się gościa, pobiła swą szwagierkę i podarła na niej suknie. „Scena rodzinna“ zakończyła się spisaniem protokołu w komisariacie P. P.

Z Korpusu Kadetów we Lwowie wydalił się w sobotę wieczorem 13 letni Józef Kowalski i dotychczas nie wrócił. Policja wszczęła poszukiwania.

Na zabawie tanecznej w Prusach pod Lwowem, Franciszek Noworolski wystrzelił ze straszaka „na wiwat“ i zranił w łokieć Józefa Drozda. Lekkomyślnego amatora wiwatów osadzono w więzieniu we Lwowie.

Z sali sądowej

Kupiec nie posiadający sklepu

(—) Przed sądem lwowskim toczyła się we wtorek rozprawa przeciw kupcowi z Równego Nechemiaszowi Kaczanowi, oskarżonemu o oszustwo.

Kaczan zakupił w r. 1937 we Lwowie u hurtowników Englendera, Steina i Bauma zapas towarów tekstylnych, wartości 3.500 zł., za które nie zapłacił gotówką, ale złożył weksle na pokrycie należytości.

Skoro Kaczan w określonym czasie weksli nie wykupił, hurtownicy pojechali do Równego i przekonali się, że ich dłużnik nie posiada nawet sklepu ani żadnego majątku, a pobrany towar natychmiast sprzedał w Równem poniżej ceny kupna. Zaskarżyli go zatem do sądu o oszustwo.

Kaczan odpowiadał także we wtorek za puszczenie w obieg weksli in blanco na 600 zł., które to weksle otrzymał od Anieli Hoffman.

Z zeznań świadków okazało się, że transakcję z hurtownikami zawarł nie sam Kaczan, ale pośrednik, który przedstawił go jako bogatego kupca. Co do weksli Kaczan tłumaczył się, iż procesował się z p. Hoffmanową i wziął od niej weksle w dobrej wierze. Na podstawie tych zeznań oskarżonego uniewinniono.

ZNIŻONO KARĘ

(—) Wasyl i Iwan Sułkowie z Weryni, zabili w czasie bójki Wasyla Iwanuszkę, z którym mieli porachunki sąsiedzkie. Sąd okręgowy skazał Wasyla Sułkę na 5 lat, a Iwana na 1 rok więzienia. Zgłoszono apelację od wyroku. Sprawa zakończona została we wtorek przez sąd apelacyjny we Lwowie pod przewodnictwem s. a. Janusszewskiego. Oskarżał prok. Sobolewski, bronił adw. Batycki. Wasylowi Sułce zniżył sąd karę do 3 lat więzienia, zaś wyrok na Iwana zatwierdził.

Śp. Futka zginął wskutek przypadku

(—) W sprawie tajemniczego skonu kaprala Romualda Futki będzie wkrótce wydane orzeczenie p. wiceprokuratora Olberka, który kieruje dochodzeniami śledczymi. Zarazem śledztwo zostanie ukończone. Rzeczy zmarłego złożono w prokuraturze.

Na podstawie zebranych materiałów władze przychodzą do przekonania, że śp. Futka padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku w ten sposób, że został potrącony i zabity przez jeden pociąg, a następnie drugi pociąg zmasakrował jego zwłoki. Aresztowany w związku ze śmiercią śp. Futki Tomasz Harlender ma być wypuszczony na wolność.

Żona chciała zabić męża

(—) W Ożomli pow. Jaworów rozegrał się krwawy dramat małżeński. Stefan Gurkowy ożenił się niedawno w 24 roku życia z 19-letnią Marią. Był on bardzo zazdrosny i posądzając żonę o zdradę, kłócił się z nią i bił.

Wreszcie Maria uplanowała skrytobójcze morderstwo, ażeby pozbyć się męża. Gdy Stefan spał, Maria uderzyła go kilkakrotnie w głowę, tak, iż stracił przytomność. Jęki rannego zwróciły uwagę sąsiadów, którzy przytrzymali Gurkową i oddali ją w ręce policji. Męża jej w stanie groźnym odwieziono do szpitala powszechnego.

Rabunek na ulicy w biały dzień

(—) W centrum miasta dokonano zuchwałego rabunku w biały dzień. Perla Spinnerowa wracała do domu ulicą Friedrichów we wtorek z córką swą Karoliną. Już w bramie domu pod nr. 12 przystąpił do niej jakiś osobnik i wyrwał jej z ręki torebkę, zawierającą 300 zł. Spinnerowa podniosła głośny krzyk, a napastnik dobył noża i zranił w rękę jej córkę.

Przechodnie, widząc co się dzieje, rzucili się w pościg za rabusiem. Przy pomocy posterunkowego schwytano złoczyńcę, którym był Marian Bieńko, zamieszkały przy ulicy Kościuszki 16. Zrabowaną torebkę z pieniądzmi zwrócono właścicielce, a bandytę osadzono w więzieniu.



PO RAZ PIERWSZY we Lwowie Adolf Zuker ma zaszczyt przedstawić wielkiego aktora Wiliama Boyda w wielkim filmie „Władca Prerii“.

Ciekawa fabuła...

Dziki Zachód i jego prawo, którego paragrafami są rewolwer i silna pięść, pożar prerii, życie prerii, oraz swoboda, a równocześnie niebezpieczeństwo — oto atuty tego wielkiego filmu.

Reżyserował słynny Lesley Selander, a bohaterem filmu „Władca Prerii“ jest Wiliam Boyd, najlepszy odtwórca ról tego typu.

Program uzupełnia przepiękny film muzyczny „Melodie Meksyku“, oraz kolorowy dodatek muzyczny „Bunt w Haremie“. — Wyświetla kino TON.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

FORTEPIANY, PIANINA

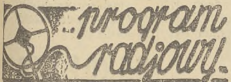


pierwszorzędne, nowe
oraz okazyjne.
Dogodne warunki.
NOWACKI
Lwów, Piłsudskiego 17
Telefon 235-21 3116

WŁASNA NOWOCZESNA WYTWÓRNIA
MEBLI
MICHAŁA NOWICKIEGO
MAGAZYN przy ul. Kochanowskiego 8
tel. 110-87 (gmach P. K. O.)
poleca: jadalnie, sypialnie, gabinety, pokoje kombinowane. 3228

KOCE — KAPY
FIRANKI — CHODNIKI
PŁÓTNA — BIELIZNA
POŚCIEL
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20. — tel. 213-33 1811

Złóż grosz
na F. O. N.



ŚRODA, 17 SIERPNIA

Godz. 6.54 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. Pierwsze śniadanie przy ork. Rozgł. lw. pod dyr. W. Krzemieńskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna“ w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. „Z muzyki operowej“ — płyty. — 14.35 Lw. Pieśni ukraińskie w wyk. E. Lasowskiej, akomp. I. Lipczyńska. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społ. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa“: „Pod czerwonym muchomorem“ — aud. w opr. Z. Bogdańskiej. — 15.45 Wiad. gosp. — 16.00 „Coś miłego dla ucha“ — koncert. — 16.45 Odczyt „Bitwa warszawska“. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 „Kartki z podróży. — 17.55 Lw. „Hallo — Uwaga!“. — 18.00 „Sołacz — miasto kwiatów“, pogadanka. —



18.10 Ludwik van Beethoven: Kwartet Nr. op. 59, Nr. 1. — 18.45 „Przygody Sindbada Żeglarza“, baśń. — 19.00 Duety w wyk. W. Łozińskiej i E. Hoffmanowej. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Nasz ogród w sierpniu“, pog. — wygł. E. Kaniówna-Blumowa. — 21.10 „Chopin a Polska Ziemia“ — w opr. W. Halowicza. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. „Radiokabaret“ — w opr. i wyk. Aefa. 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.15 Sofia „Tannhaeuser“ — opera Wagnera.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. Koncert symf. z Vichy.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stryja

Święto 15 sierpnia w Stryju

Staraniem Obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego urządzony został bardzo uroczyście obchód Dnia 15 Sierpnia. W przeddzień uroczystości orkiestra wojskowa odegrała capstrzyk, po czym na podwórzu Gimnazjum I-go odbył się uroczysty apel poległych. Po odebraniu raportu przez ppłk. dypl. inż. Kopańskiego, przemówił w krótkich słowach inspektor szkolny mgr Pachorek, odczytując następnie nazwiska poległych ze Stryja i powiatu.

W dniu 15-go po uroczystym nabożeństwie przy udziale przedstawicieli władz i stowarzyszeń, odbyła się defilada u wylotu ulicy 3 Maja. W defiladzie wzięły udział miejscowe oddziały wojskowe, organizacje P. W., oraz organizacje społeczne. Po raz pierwszy w tym roku wziął udział w pochodzie bardzo licznie oddział b. Ochotników Armii Polskiej z lat 1914—1920. Defiladę odebrał ppłk. dypl. Kopański w towarzystwie wicestarosty mgr Jarosława Illasiewicza.

Po defiladzie odbyło się zebranie pod gołym niebem, gdzie do licznie zebranych tłumów przemówił prof. Grzyb, podkreślając historyczne i wychowawcze strony Czynu Sierpniowego, oraz potrzebę posłuchu dla Wodza i konsolidacji dla społeczeństwa. Następnie przemówił prof. Czarnecki, analizując polską politykę zagraniczną, wspominając o Polakach żyjących poza Polską, szczególnie w Czechosłowacji, protestując przeciwko bezprawnemu ich uciskowi. Wynikiem obu przemówień była rezolucja wysłana do Marszałka Rydza-Śmigłego i do szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, wyrażająca z jednej strony hołd i gotowość do pracy i obrony Ojczyzny, zaś z drugiej strony protest przeciw uciskowi Polaków za Olzą. (es).

Z Borysławia

ZAMACH REWOLWEROWY NA SOŁTYSA. W dniu wczorajszym około godz. 20-tej trzej nieznani sprawcy dokonali zamachu rewolwerowego na Michała Wróblewskiego, sołtysa gromady Modrycz, powiatu drohobyckiego, strzelając do niego kilkakrotnie w chwili, gdy Wróblewski wychodził z domu. Strzały na szczęście chybiły. Sołtys doznał wstrząsu nerwowego. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi zamach na Wróblewskiego, w pierwszym zamachu został ranny wartownik gminny Frycak, zbliżony wzrostem do Wróblewskiego. Dochodzenia przeprowadzają miejscowe władze śledcze.

Ze Stanisławowa

Zakończenie półkolonii Zw. Rezerw. w Stanisławowie

W Stanisławowie odbyło sie uroczyste zamknięcie półkolonii letniej dla dzieci, zorganizowanej przez Radę Powiatową, „Rodzinę Rezerwistów“ w Stanisławowie oraz Z. P. O. K. Wspomniana kolonia trwała 30 dni; uczęszczało na nią 70 dzieci. Z ramienia „Rodziny Rezerwistów“ dziećmi opiekowała się p. Stanisława Tarnawska, wywiązując się bardzo gorliwie i sumiennie ze swych obowiązków. Na zakończenie odbyło się uroczyste zamkniecie kolonii, na które przybył prezes Podokręgu stanisławowskiego Związku Rezerwistów dr Czuszkiewicz oraz delegatki Rady Powiat. R. R. Po przedstawieniu, deklamacjach i tańcach odbył się w lokalu półkolonii podwieczorek dla wszystkich, po którym delegatki R. R. obdarowały dzieci słodyczami.

Wesołe twarzyczki dzieci świadczyły najlepiej o wartości półkolonii i były najlepszą podzięka dla „Rodziny Rezerwistów“ w Stanisławowie, która za pierwsze i najważniejsze hasło postawiła pracę, opiekę i pomoc dzieciom rezerwistów.

* * *

Z ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO W POWIECIE KOSÓW HUCULSKI. W powiecie Kosów Huculski życie społeczne mimo okresu urlopowo-wakacyjnego i pilnych robót polnych wykazuje znaczne ożywienie. Dowodem tego jest utworzenie przez powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży oraz T. S. L. półkolonij letnich w Nowosielicy, Chomczynie, Żabiem, Kosowie Huculskim, Kosowie Starym, Szeszorach, Kobakach, Mykietyńcach i Rożnowie.

Z półkolonij tych korzysta ogółem 181 chłopców oraz 201 dziewcząt.

Ponadto prowadzone sa dalsze prace ok. budowy „Ochronki Polskiej“ w Pistyniu, oraz „Domu Polskiego“ w Szeszorach, którego budowlę wyciągnięto pod dach.

ODPUST W OLESIOWIE. W kościele pod wezwaniem św. Jakuba w Olesiowie, (powiat Stanisławów) odbył sie odpust ku czci ś. Jakuba Apostoła i Męczennika. W wigilię odpustu nieszpory odprawił ks. Seletyn Wojtyniek. W czasie odpustu były odprawione liczne msze św. Sumę celebrował ks. prałat Kazimierz Bilczewski, proboszcz ze Stanisławowa, kazanie wygłosił ks. Bolesław, dominikanin z Bohorodczan, podnosząc zasługi fundatora kościoła śp. kapt. Jakuba Lewickiego, który to kościół ma wielkie znaczenie na Kresach. Po sumie odbyła sie procesja, w asyście ks. kanonika Józefa Magierowskiego, proboszcza z Łyśca, ks. przeora OO. Dominikanów Bruna Janiewskiego z Bohorodczan, ks. dra Ptaka proboszcza kość. św. Józefa ze Stanisławowa, ks. dra Eguliana Sarkisa i ks. Nowosielskiego. Po uroczystościach kościelnych odbyła się w Olesiowie zabawa, dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po funkcjonariuszach Policji Państwowej.

Z Rzeszowa

COP na Fundusz Obrony Narodowej

Związek Podoficerów Zawodowych w s. s. łącznie ze Związkiem Oficerów w s. s. w Rzeszowie urządził w dniu 17 ub. m. zbiórkę publiczną i zabawę ogrodową w parku miejskim w Rzeszowie, z czego uzyskał tytułem czystego dochodu kwotę 437 zł., którą złożono na F. O. N. Zbiórka na F. O. N. znalazła pełne uznanie i zrozumienie wśród warstw ofiarnego społeczeństwa jak i kół miarodajnych Rzeszowa. Jednocześnie społeczeństwo powiatu krośnieńskiego ofiarowało 2 ręczne karabiny maszynowe na FON., zaś społeczeństwo powiatu kolbuszowskiego, jak już donosiliśmy, 2 ciężkie karabiny maszynowe z końmi i uprzężą i biedkami, a Związek Nauczycielstwa Polskiego w Tarnobrzegu granatnik.

Szybkie uprzemysławianie Dębicy

Jednym z ciekawszych ośrodków COP-u w chwili obecnej jest bezwątpienia Dębica, która stała się ośrodkiem działania kapitału prywatnego. Obok istniejącej tam Państw. Przetwórni Mięsnej, Dębica uzyskała 4 poważne przedsiębiorstwa prywatne o silnych podstawach finansowych i olbrzymich możliwościach rozwoju. Powstała tam Ska Akc. p. t.: Zakłady Chemiczne Dębica, Zakłady producentów spirytusu i poznańskiej fabryki opon samochodowych Stomil.

Zakłady Chemiczne są na ukończeniu i wkrótce rozpoczną produkcję szczególnie syntetycznego kauczuku, wytwarzanego polską metodą inż. Szukiewicza. Kauczuk sztuczny produkowany na próbę w Poznaniu okazał się równie dobry jak naturalny. Hala fabryki opon samochodowych i samolotowych Stomil jest w budowie. Musiano wybudować około kilometra brukowanej ulicy, oraz własny wodociąg. Sama fabryka zużywa półtora razy więcej wody, niż cały Rzeszów. Pompy tłoczyć będą wodą budującym się rurociągiem z wykopanego szeregu studzien nad Wisłokiem. Fabryka ma być gotowa w jesieni.

Tuż przy Dębicy, w Pustkowiu koło stacji Kochanówek, wre wraca przy przebudowie dworca i buduje swój oddział fabryczny katowicka spółka akcyjna Lignoza. Wreszcie, Dębica uzyskała w tych dniach walcownię metali, stanowiącą przedsiębiorstwo o zasięgu międzynarodowym. Zaniedbana dotąd mieścina małopolska zdobyła zatem ostatnio świetne warunki rozwoju.

* * *

WIELKA WYSTAWA REGIONALNA W RZESZOWIE. W czasie od 2 do 9. X. b. r. odbędzie się w Rzeszowie Wystawa Regionalna, na której zaprezentuje się przemysł, handel, rzemiosło i rolnictwo. Wystawa ma za zadanie wykazać zdolności wytwórcze i produkcyjne miejscowych ośrodków gospodarczych, a tym samym zwrócić uwagę zainteresowanych czynników co i gdzie można nabyć, oraz w jakim kierunku należy na przyszłość prowadzić nowe inwestycje, zmieniając warunki miejscowe. Wspomniane wyżej cele i zadania Wystawy Regionalnej Ziemi rzeszowskiej sprawią, iż impreza ta ma wszelkie szanse powodzenia.

NOWA SPÓŁDZIELNIA W C. O. P. Z inicjatywy prezesa Okr. Towarzystwa Rolniczego w Przeworsku powstała we wsi Tryncza pow. przeworskiego Spółdzielnia włókienniczo-tkacka, obejmująca część powiatu przeworskiego i łańcuckiego.

Z Rawy Ruskiej

WYPADEK SAMOCHODOWY. Onegdaj samochód ciężarowy z Łodzi jadąc od strony Lwowa w kierunku Rawy Ruskiej w Kamionce Wołoskiej najechał na słup telegraficzny, wyłamując go, a następnie uszkodził poręcze mostu drogowego. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Przyczyna wypadku badana jest obecnie przez miejscowe władze śledcze

Z Nowego Sącza

BOGATĄ PŁODNOŚĆ LITERATÓW SĄDECKICH WYKAZAŁ WIECZÓR AUTORSKI. W sali ratusza odbył się staraniem Tow. art. liter. „Łom“ w Nowym Sączu wieczór

autorski, poświęcony twórczości literatów nowosądeckich, który zgromadził szczupłe grono słuchaczy, rekrutujących się przeważnie z miejscowej inteligencji pracującej.

Wieczór literacki zagaił wybitny literat podhalański Jan Wiktor, który odczytał fragment swego utworu, obrazującego przebieg strajku chłopskiego na Podhalu ubiegłego roku.

Poza tym recytowane były utwory: Zygmunta Fijasa ironisty-średniowiecznika, Tadeusza Giewont-Szczeciny, poety-regionalisty, St. Potoczka, Chruślickiego, Mirka, Nowakowskiego i innych.

Na wyróżnienie zasługuje twórczość młodziutkiej poetki Wł. Szkaradkówny, która w konkursie polonistycznym absolwentek gimnazjalnych województwa krakowskiego zdobyła pierwszą nagrodę Kuratorium Szkolnego.

Funkcje recytatorów wypełnili: — Leopold Sentycz, Kunenówna, Kasubianka, Rysiówna i in. (r. m.)

UCZCZENIE PAMIĘCI HISTORYKA SĄDECCZYZNY. W trzeci dzień Zjazdu Górskiego, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Zamku pojagiellońskim w Nowym Sączu, ku czci wybitnego historyka sądeczczyzny ks. J. Sygańskiego, ufundowanej przez mieszczaństwo miejscowe.

Podniosłą tę uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele farnym, celebrowane przez ks. infułata Mazura, podczas którego dokonano aktu poświęcenia obrazu św. Józefa, pędzla art. mal. B. Barbackiego.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej na zamku przez ks. prowincjała Lohna, jezuitę z Krakowa, dokonano poświęcenia sztandaru Chrześcijańskiego Cechu Zbiorowego z udziałem licznym kupiectwa, rzemiosła podhalańskiego, władz miejscowych z starostą dr Łachem na czele.

Napis na tablicy pamiątkowej ku czci ks. Sygańskiego głosi: „Księdzu Janowi Sygańskiemu 1853—1938, historykowi sądeczczyzny w dowód pamięci dla swego dziejopisarza tablicę tę ufundowało mieszczaństwo nowosądeckie w 1930 r." (r.)

Z Buczacza

ZAMKNIĘCIE KURSU ŻEŃSKIEGO W. F. W Buczaczu odbyło się uroczyste zamknięcie kursu wstępnego wychowania fizycznego kobiet, zorganizowanego przez rejon P. W. Podole dla 7 okolicznych powiatów. Na uroczystość złożyło się przemówienie p. Wandy Makowskiej z Warszawy, oraz udatne produkcje wokalne i choreograficzne kursistek. Imieniem organizacji społecznych przemówił prezes Zw. Strzeleckiego p. Wincenty Urbański. Kursem kierowała instruktorka p. Chojecka.

Paryż dotuje artystów

Jak dowiadujemy się, pomimo ciężkiej sytuacji finansowej Zarząd miasta Paryża postanowił nie cofać dorocznej dotacji na rzecz uczonych, artystów i pisarzy w podeszłym wieku. Dotacja ta wynosi sumę 100 tysięcy franków. Corocznie udziela Zarząd miasta Paryża dwadzieścia takich apanaży, wypłacanych zainteresowanym do końca ich życia. Obecnie jeden z pensjonariuszów miejskich przeniósł się do wieczności, otwierając wakans, który przyznano staremu poecie Ferdynandowi Mazade, wydawcy czterotomowej antologii poezji francuskiej, obejmującej utwory od czasów najdawniejszych po współczesną epokę. — W ten sposób autor „Elegii italskiej" i „L'Intermede fantasque" będzie miał zapewnioną spokojną starość — co przydałoby się niejednemu wiekowemu artyście innych stolic europejskich, nie dbających wcale o swoich wysłużonych pisarzy.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

POT

NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**

2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA

Lwów, ul. SYKSTUSKA 7

FILIE: **Kopernika 15a i Halicka 16**

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, Kołątaja 8. Telefon 228-10. 3833

POSADŁ POSZUKUJĘ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJĘ zajęcia jako dochodząca do małej rodziny. Listy do Adm.: „Bardzo uczciwa i pracowita". 10172

ABSOLWENTKA gimnazjalna poszukuje pracy w biurze. Pisze na maszynie. Listy Adm.: „Skromne wynagrodzenie". 10171

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

2 POKOI pełnokomfort. z kuchnią poszukuje urzędnik państw. Listy do „Dz. P.": „Śródmieście". 10173

TRZECH POKOI z kuchnią, komfortem poszukuje spokojna rodzina. Listy do Admin.: „Emeryt". 10174

MIESZKANIE pięciopokojowe do wynajęcia, komfort przy ul. Dąbrowskiego 4, obok Parku. 10176

4 POKOJE przedpokój, kuchnia. Zielona 29. 10156

TRZY POKOJE kuchnia, balkon, do wynajęcia. Gródecka 51. 10157

POKOJU bez mebli poszukuję, najchętniej wprost od gospodarza. Wiadomość do „Dz. P." „Jedna osoba". 10170

DOBRA płatniczka poszukuje 1 pokoju z kuchnią, komfort. ewtl. garsoniery. Listy do Adm.: „Gwarancja wypłacalności". 10169

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe ogrodami otoczone, odnowione, blisko Politechniki. Teresy 12. 10132

TRZY POKOJE z kuchnią, frontowe w parterze z pełnym komfortem do wynajęcia. Piekarska 12. 10166

DO WYNAJĘCIA w willi wśród ogrodów 1 lub 2 pokoje umeblowane, osobne wejście, światło, usługa. Klucz od bramy. — Zadwórzańska 74. 10053

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Frelich, Sykstuska 21. 3206

DYKTY — FORNIERY Najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 3 telefon 271-14. 10123

NOWY DUŻY DOM murowany, pół komfort, do sprzedania w Pustomytach. wiadomość na stacji.

RÓŻNE

LOKAL 110 metrów kwadratowych do wynajęcia przy ulicy Św. Antoniego 1. Piwiarnia i jadłodajnia są wykluczone. — 10160

S. O. S. Czystość zbankrutuje. — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

NAJMODNIEJSZE karnisze, gustowną oprawę obrazów, lustra szlifowane, wykonuje najtaniej SPINNER, obecnie Kopernika 30 teléf. 236-88. 3593

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4

Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

ŁÓŻKA METALOWE

łóżeczka dziecinne w wielkim wyborze, tapczany nowoczesne, otomany, kanapki, fotele, garnitury salonowe, wkłady do łóżek, materace włosienne i z trawy morskiej oraz meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca

Fabryczny skład mebli STEIL i Ska

3329 **ul. Kazimierza Wielkiego 28**, tel. 264-13

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322

BROŃ MYŚLIWSKĄ naboje, noże, latarki, brzytwy angielskie, straszaki oraz specjalność dla Pań i studentów, pistolety i karabinki, wiatrówki na płatowo poleca Bieńkowski, Lwów, Akademicka 3, tel. 219-78. 3578

8. Urząd Skarbowy we Lwowie
ul. Piekarka 32

T. W. Nr. 4961/IV. Lwów, dnia 13 sierpnia 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności podatkowych na rzecz 8. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanego Dr Balka Henryka zam. we Lwowie, ul. Hołówki 8, publiczna sprzedaż: 1 fortepianu marki Stingl wartości 850 zł.

Zajęty przedmiot oglądać można dnia 29 VIII. 1938 r. od godz. 9—10 tej w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Urzędu
(—) **Mgr J. Morozowski**

3607

DOM Z OGRODEM do sprzedania na dogodnych warunkach. Listy do Adm.: „Wyjazd". 10175

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki

Salon Obrazów Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3235



BAROMETRY HYGROMETRY poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78

OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym ***„Dziennika Polskiego"***

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia **wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03. **maxym. zł. 0·15** Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.